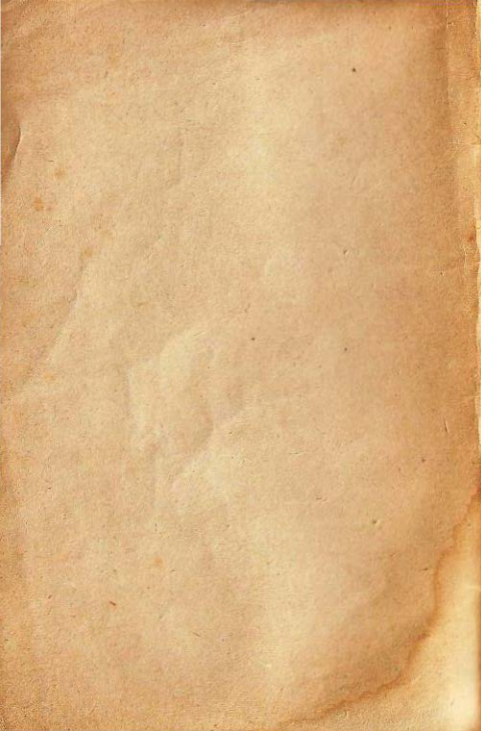


Gdzie  
są  
Umarli?





# Gdzie są Umarli?

Odpowiedź Biblijna

przez

J. F. Rutherforda



Wydawcy:

INTERNATIONAL BIBLE STUDENTS ASSOCIATION

WATCH TOWER BIBLE AND TRACT SOCIETY

Brooklyn, New York, U. S. A.

Także: Warszawa, Londyn, Toronto, Melbourne, Stockholm,  
Cape Town, Berno, Magdeburg, etc.

# Gdzie są Umarli?

Zadawalniająca i rozweselająca serce odpowiedź Biblijna

opracowana przez

J. F. Rutherforda

Autora dzieł p. t.

„Wyzwolenie”

„Harfa Boża”

„Pociecha dla Ludzi”

„Miljony z Ludzi Obecnie Żyjących Nigdy nie Umrą”

„Ucisł Świata — Dlaczego?”

etc., etc.

“Where are the Dead?”—Polish translation

PRINTED IN SWITZERLAND

Copyrighted 1927 przez

International Bible Students Association  
Brooklyn, New York, U. S. A.

# Gdzie są Umarli?



Kronika Codzienna



---

---

## ZABITY PRZEZ SAMOCHÓD

JAN MAJ, syn Stanisława i Apolonji Maj,  
lat 23, uderzony przez samochód i zabity.

**P**OD tym nagłówkiem ukazał się naczelny artykuł w piśmie porannem *Kroniki Codziennej*, wydawanem w mieście Summerville, Connecticut. Wtem mieście rodzina Maj była szeroko znana w swoim interesie, oraz kołach towarzyskich. Wypadkowa śmierć ich najstarszego syna wywarła wielkie przygnębienie w rodzinie, oraz w sąsiedztwie wiele komentarzy. Na pogrzeb przybyła wielka rzesza ludzi, lecz ten się odbył bez żadnej ceremonialnej przemowy.

Z rodziny Maj, nikt nie był członkiem jakiegokolwiek kościoła. Jan swego czasu był powołany do służby wojskowej i znalazł się w niedługim czasie w obozie, gdzie odbywały się ćwiczenia, skąd po jakimś czasie spodziewał się udać z następnym transportem poza morze, lecz wobec zakończenia się wojny pozostał na wolności. Pogrzeb ten odbył się przy spółdziadle jego towarzyszy broni, bez żadnej ceremonji księży, co to spowodowało wiele gadek w sąsiedztwie, a szczególnie między tymi, którzy się lubowali bawić plotkami.

Tylko dwa miesiące czasu poprzedzało śmierć Jana, gdy pokój został zawarty i ugoda podpisana. Ameryka nie brała udziału z początku wojny aż dopiero przy końcu; lecz mimo to, sporządzenie raportu powojennego wykazało, że więcej niż sto tysięcy młodzieży armji amerykańskiej jak kwiat, padło na polu walki. Pozatem wiele więcej tysięcy umarło od różnych chorób, a inni zostali wystawieni na niebezpieczeństwo. Ponadto zabici ze wszystkich innych krajów, w wielkiej wojnie, dosięgają kolosalnej liczby milionów. Prócz wojny, niektóre kraje w dodatku zostały nawiedzone wielkim głodem. W jednym tylko kraju wymarło głodową śmiercią dwadzieścia dziewięć milionów ludzkości.

Już prawie blisko zakończenia się wojny, świat został nawiedzony strasznym morem, podczas którego ludzkość wymierała jak muchy przed nadchodzącym mrozem. Mór grasował nie tylko w krajach objętych wojną, lecz także rozpostarł się po całym obliczu ziemi od krańców lodowatych biegunów, aż do gorących krain na południu. Zdawało się wtedy, że cały świat został pokryty ponurą powłoką

W czasie, kiedy ta straszna niedola nawiedza ludzkość, niektórzy z nich poczynają myśleć. Podczas gdy ci ludzie o tem przemyślali, niespodziewana śmierć tak znanego człowieka w tej okolicy otworzyła ich umysły na wielkie widmo śmierci w ostatnich latach wojny, tedy oni zapytali się jeden drugiego: „Gdzie są umarli?”

W czasie wybuchu wojny, duchowieństwo sprzyjało z nią w znacznej mierze, zachęcając młodzież do szeregów, każąc im z ambon, że kto na wojnie zginie, ten nieba nie minie, innemi słowy pójdzie wprost do nieba. Ktoś podał stosowną myśl, że o ile duchowieństwo mówi prawdę, to



byłoby dobrze dla nich wszystkich umrzeć na polu walki. A że sami wstrzymywali się od udziału w tej walce, stojąc daleko poza frontem, dowodzi fakt, że sami wcale nie wierzyli w to, co innym mówili.

To wielkie żniwo śmierci, spowodowane przez głody i mory, było zaradą do wielu kazań duchowieństwa, mimo że opinja tych nauczycieli nieraz wielce się różniła. *Kronika*, dla interesu, ogłaszała po części takie kazania na swoich szpaltach, a czasami umieszczała je nawet w całości. Naturalnie takie kazania były czytane przez społeczeństwo, a szczególnie przez tych, którzy utracili swoich drogich na polu walki.

Katolickie duchowieństwo twierdziło, że o ile ktoś jest wiernym Katolikiem i w zupełności oddany sprawom swego kościoła, to gdy umrze, prosto pójdzie do nieba; lecz gdyby ktoś był tylko dobrym Katolikiem a nie wypełniał swojego obowiązku, tedy taki po śmierci pójdzie do czyśca i tam będzie przebywał przez czas ograniczony i że z tego stanu może być uwolniony jedynie dzięki modłom księży; zaś o ile ktośby umarł nie będąc Katolikiem ani członkiem żadnego kościoła, a był w dodatku grzesznikiem, taki po śmierci musi iść do miejsca wiecznych mąk, z którego niema nadziei wyjścia, a miejsce to księża pospolicie nazywają piekłem.

Protestanckie zaś duchowieństwo różni się nieco od Katolickiego. Protestanci nauczyciele przychodzą do konkluzji, że o ile człowiek podczas jego śmierci był wiernym członkiem któregośkolwiek kościoła, to taki natychmiast idzie prosto do nieba gdzie od tego czasu zażywa wiecznej szczęśliwości; lecz i ile on umiera, nie będąc członkiem żadnego kościoła, a w dodatku jest jednym z tych, jak powszechnie nazywają, bezbożnikiem, taki musi po śmierci

iść do miejsca wiecznych tortur, z którego nicma wybawienia.

Wtym czasie, kiedy takie kazania były publikowane, w lokalnej gazecie ukazało się również płatne ogłoszenie, że odbędzie się wykład publiczny w sali miejskiej w pewną niedzielę po południu, który wygłosi p. T. Dobrodziejski, na temat: „GDZIE SĄ UMARLI?” duchowieństwo, jak Katolickie tak i Protestanckie, ostrzegało swych parafjan, by się trzymali zdala od tego wykładu, przestrzegając ich, że grozi im wielkie niebezpieczeństwo. Wykład odbył się przy spółdziale małej liczby publiczności, lecz ci, którzy byli na wykładzie, mieli wiele później do mówienia. Jako rezultat po wysłuchaniu tego wykładu był ten, że ci, którzy posiadali swoje zakurzone Biblje na półkach, wydobyli je i poczęli dowiadywać się więcej, co rzeczywiście Biblja mówi o tych, którzy umarli.

Dnia, którego odbył się pogrzeb Jana Maj, wieczór był bardzo mroźny. Tego wieczoru członkowie rodziny Maj, zebrali się wszyscy około ogniska w ponurej cichości, przemyślając każdy z nich o wielkiem wydarzeniu się w ich rodzinie. Jan Maj był szeroko znanym młodzieńcem. On ukończył już wyższe studia szkolne, poczem spodziewał się rozpocząć karierę w swej profesji. Po ukończeniu się wojny, on zamierzał studjować prawo, bez zamiaru powrotu do służby wojskowej.

Tak Jan, jak i jego rodzice, nie interesowali się kościelnictwem; jego rodzice nie czynili żadnego starania, by posyłać młodzieńca do szkoły niedzielnej lub kościoła, a on sam też nie szedł. Ukończywszy niedawno studia w wyższej szkole, on miał poniekąd poszanowanie dla Biblji, ponieważ uczono go nieco o niej. Był on także człowiekiem pełnym energii nie poddający się żadnym szko-



dłiwym wpływem, oraz zachowanie się jego w życiu było wzorowe, którego sąsiedzi wielce poważali. Przeto ci wszyscy, którzy go znali, mogli wydać o nim opinię, że ten młodzieniec rzeczywiście był uczciwym i godny zaufania.

W miarę jak duchowieństwo oświadczało się, że ludzie mieszkający w chrześcijańskim społeczeństwie, są zobowiązani uczęszczać do kościoła, prasa publikowała ich oświadczenia; ci ludzie, jak duchowieństwo zaznaczało, są przestrzegani każdej niedzieli przez dzwony kościelne, aby szli słuchać kazania, a w razie gdyby ktoś z takich nie przyszedł do kościoła, to o ile by umarł w tym stanie, on umiera w grzechu, a przeto oczekują go wieczne męki po śmierci. Państwo Maj stale czytało takie wywody.

Ponura cisza, tego wieczoru w rodzinie Majów, była przerwana przez płacz macierzyński rozdzierający serce matki. Mąż, aby ją pocieszyć w tym smutku, rzekł do niej: „Apolonjo! Ja nie mogę wierzyć, by nasz syn mógł znajdować się w miejscu, gdzie się pali smoła i siarka, będąc tam wiecznie torturowany. My nie moglibyśmy w ten sposób torturować nawet złego psa naszego sąsiada. Ja slyszalem pewne wyrażenie, że Bóg jest miłość, a przeto jeżeli to jest prawdą, nie wierzę, by miłujący Bóg, miał torturować naszego chłopca na wicki.”

„Lecz”, odpowiedziała p. Maj: „Czy nie głoszą księża na kazaniach, że wszyscy ci, którzy umierają bez wiary w jakikolwiek kościół, są przeznaczeni do tego straszego miejsca? Ja pragnęłabym wierzyć, że nasz syn znajduje się gdzieś indziej. Ale gdzie on jest? Ja wierzę, że gdy te cierpienia nadal będą trwać moje serce pęknie z żalu; wtedy ja się połączę z moim synem, gdziekolwiek on by nie był.”

„Tato, Tato, czy wolno mi coś mówić?“, rzekł mały Tadzio, najmłodszy syn tej rodziny. Za zezwoleniem ojca, on rzekł: „Czy przypominacie sobie, kilka dni temu wstecz, jak pewien człowiek miał wykład w sali miejskiej, na temat: GDZIE SĄ UMARLI? Wtedy właśnie, gdy miał się odbyć ten wykład, Henryk Lekki był tego dnia w kościele, gdzie słyszał, jak ksiądz surowo zakazywał ludziom, by tam nie szli słuchać tego wykładu. Lecz Ojcze, ja z ciekawości udałem się z Henrykiem, by zobaczyć tego człowieka i przychodząc na salę zatrzymaliśmy się w drzwiach. Ja spojrzałem do wnętrza, zauważyłem tego człowieka jak stał na estradzie. Mężczyzna ten nie wyglądał tak źle. Widziałem również i drugiego mężczyznę przy wejściu, sprzedającego książki, który mówił ludziom, że te książki im dopomogą zrozumieć, gdzie są umarli, oraz jak oni się czują po śmierci. Tato, dziś ja widziałem tego samego człowieka w pewnym podwórzu. Być może, że będę mógł odnaleźć go. Czy mogę prosić o pozwolenie, bym go mógł odszukać i zaprosić do naszego mieszkania? Być może on będzie mógł udzielić nam cośkolwiek informacji o tem, gdzie nasz Jan znajduje się.“

Zapytanie o pozwolenie zdawało się być rozsądnem, co też było zezwolone chłopcu udać się następnego dnia w celu odszukania owego mężczyzny i zaproszenia go do mieszkania Majów. Następnego dnia rano, mały Tadzio odnalazł owego człowieka, który sprzedawał książki, oraz dowiedział się, że nazwisko jego jest Jan Ostatek, który z zawodu był cieślą, a w wolnych chwilach poświęcał swój czas w kolportażu z książkami, ciesząc tych, którzy byli strapieni. On postarał się zadość uczynić prośbie małego Tadzia i z chęcią przyrzekł, że następnego wieczoru przybędzie do ich domu. Po przybyciu do mieszkania następnego

wieczoru, wkrótce zapoznał się ze smutkiem dotkniętą rodziną, którzy się go natychmiast zapytali: „Gdzie są umarli?”

### BADANIE PISMA ŚWIĘTEGO

W niektórych okolicznościach smutek powoduje, by człowiek z ciekawości zapytał się i rozważał z uwagą nad tem, co słyszy. Pogrążona w smutku, lecz z pragnącym sercem i umysłem, rodzina Majów, pilnie przysłuchiwała się wywodom p. Ostatka owego zimowego wieczoru. Kierując swoje wywody do p. Maj, on rzekł:

„Niech mi wolno będzie zaznaczyć p. Maj, że ja ze swojej mądrości nie mogę odpowiadać na Jego pytania, ponieważ nie jestem księdzem, lub też prorokiem, ani żadnym wieszczkiem. Ja jestem zwyczajnym człowiekiem miłującym Boga i służę Mu tak, jak ja najlepiej rozumię; i ja jestem pewny, że p. zapytania będą jasno odpowiedziane przez Słowo Boże, Bibliję. Spodziewam się również, że dowody biblijne będą dla Waszej satysfakcji, a dla mnie radością, że mogę Wam w ten sposób dopomóc. Proszę przeto z rozwagą zastanawiać się nad tem co ja będę mówił, a wierzę, że znajdziecie wszyscy radość i pociechę z odpowiedzi.

„Niech mi wolno będzie zwrócić uwagę na fakt, że niektóre teksty z Bibliji, są przedstawiane w niewłaściwy sposób przez tych, którzy twierdzą, że w nią wierzą, a którzy są z nią w wielkiej sprzeczności i wprowadzają ludzi miłujących Boga w błąd. Duchowieństwo przedstawia opacznie Jehowę Boga, oraz Jego słowo. Lecz proszę mię zrozumieć, że ja nie mam żadnej urazy do nich. Oni nie są całkiem winni, ponieważ oni zostali pochłonięci przez wir znanego nam nieprzyjaciela ludzkości i Boga, onego

Szatana, jak p. się o tem dowie po wykazaniu dowodów z Biblii."

Będąc zapewniony przez p. Maj, że cała rodzina pragnie, by jej udzielić dowodów biblijnych na ich zapytania, p. Ostatek zaczyna im je wykladać:

#### GDZIE SĄ UMARLI?

Niezawodnie, że księża wmówili w was, byście wierzyli, że Bóg zabrał wam drogiego syna, lecz ja wam udowodnię, że Bóg tego nie uczynił. Nie dziw, że tyle ludzi jest pogrążonych smutkiem, spowodowanym przez śmierć ich umiłowanych, którzy mówią: „Jak może sprawiedliwy i miłosierny Bóg dozwolić naszym umiłowanym umrzeć?" Lecz ja pragnę Wam zaznaczyć, że Bóg nie jest powodem ich śmierci. Duchowieństwo mówi, że wszyscy ci, którzy umierają udają się momentalnie jedni z nich do nieba, drudzy do czyśćca, a inni zaś na wieczne męki; i to ostatnie oni nazywają piekłem.

Teraz postaramy się zastanowić nad temi miejscami w porządku podanym, byście mogli zrozumieć dobrze to, co Wam będę wyjaśniał. Ja zapewniłem Was na początku, że udowodnię z Pisma Świętego, że Wasz syn nie jest w niebie, czyśćcu, ani piekle. Tedy ja Wam wykaże na podstawie Pisma Świętego, gdzie on przebywa, dlaczego umarł i że jest jeszcze błoga nadzieja zobaczenia się z nim na zawsze. Mając to na uwadze, będzie Wam lepiej dołożyć wagi do dowodów, które podam.

#### NIEBO

Niebo oznacza wysokie lub wywyższone miejsce. Jehowa Bóg mieszka w niebie. Bóg, jako duchowa istota, jest niewidzialny dla oka ludzkiego. Żaden człowiek nigdy nie

widział Boga ani widzieć może. Jedyne istoty duchowe mogą oglądać Boga Jehowę. Wtym względzie Jehowa rzekł: „Nie będziesz mógł widzieć oblicza mego, i żyć.” (2 Mojżeszowa 33:20; 1 Tymoteusza 6:16) To świadczy, że Wasz syn nie może być w niebie jako człowiek, lecz musiałby być wtedy duchową istotą.

Wy o tem dobrze wiecie, że duchowieństwo ustaliło szczególnie dwa miejsca, w których wszyscy muszą znaleźć miejsce wiecznego przebywania, mianowicie niebo i piekło. Inny argument jest ten, że dobrzy ludzie idą po śmierci do nieba mniej grzeszni do czyśca, by się tam oczyścili i później wstąpili do nieba, zaś wszyscy grzesznicy do piekła na wieczne męki.

W jedenastym rozdziale do Żydów jest wykazana długa lista dobrych mężów. Wniej się znajdują zapisani mężowie od Abła sprawiedliwego, aż do ostatniego z proroków. Ci wszyscy mężowie byli usprawiedliwieni z wiary przez Jehowę, przeto nazwani są mężami dobrymi. Gdyby teraz duchowieństwo miało rację jak mówi, że dobrzy idą do nieba, to winniśmy się spodziewać znaleźć wszystkich tych mężów w niebie według ich sprawiedliwości. Lecz przeciwnie, Pismo Święte nam wykazuje, że żaden z nich nie wstąpił do nieba i nigdy tam nie będzie. Niektórzy z nich umarli na cztery tysiące lat przed przyjściem Jezusa na ziemię, który gdy był na ziemi, wyraźnie powiedział: „Żaden nie wstąpił do nieba.” (Jana 3:13) Przeto Jezus jest najlepszym świadkiem, ponieważ z nieba zstąpił i On wie najlepiej. Zdaje się, że nie wzięło Jezusowi czasu cztery tysiące lat przybyć z nieba na ziemię.

Abyśmy tę rzecz mogli ustalić w naszych umysłach raz na zawsze, weźmy sobie za przykład wtym wypadku Dawida. Dawid nietylko że otrzymał uznanie od Boga,

lecz on był także w zupełności oddany Panu jak jest o nim napisane, że był człowiekiem według serca Bożego. (Dz. Ap. 13:22; 1 Samuelowa 13:14) O Dawidzie jest znowu napisane jak następuje: „Albowiemci Dawid nie wstąpił do nieba.“ (Dz. Ap. 2:34) Jan Chrzciciel również był dobrym człowiekiem, który otrzymał uznanie od Boga, oraz był jeden z tych, którego Bóg wybrał do zwiastowania przyjścia Zbawiciela świata. Pismo Święte jednak stanowczo zaświadcza, że Jan Chrzciciel nigdy nie będzie w niebie. — Mateusza 11:11.

Otóż mając jasne i dobitne dowody Pisma Świętego, które nam wykazują, że nauczyciele są w błędzie, którzy mniemają, że dobrzy ludzie idą do nieba. Te dowody winny być przekonywające dla każdego inteligentnego człowieka, który winien z rezerwą przyjmować to, co duchowieństwo mówi. Ostatecznie winniśmy się domagać od nich dostatecznych dowodów, któreby mogły poprzeć ich twierdzenia względem stanu śmierci.

### CZYŚCIEC

Katolicki system i niektórzy nauczyciele Protestantckiego kościoła, tak zwani nauczyciele doktryny o czyścju, w swej teorii nauczają, że gdy człowiek umiera grzesznikiem, a który nie jest skazany na zupełne zatracenie, on jest przeznaczony do miejsca zwanego czyścjem, który jest tam karany przez jakiś czas, dopokąd odpowiednia ilość modłów nie jest za niego odmówiona, który się dostaje później do nieba. Naturalnie pod warunkiem, że ktoś z jego przyjaciół musi za niego wyasygnować odpowiednią sumę pieniędzy na takie modły.

Ci ludzie polegają na swych nauczycielach, ponieważ sami nie wiele wiedzą, mniemają, że oni im prawdę powie-



dzą. Ci tedy korzystając ze sposobności, informują ludzkość, że odprawiane przez nich modlitwy dojdą we właściwym czasie w odpowiednie miejsce, przez które znajdujący się w czyściu będzie mógł się wydostać z niego. Następne oświadczenie było uczynione przez wielbionego Kardynała Gibbons'a i to o czem on twierdzi, jest autorytetem Katolickiego systemu jak czytamy w tym względzie:

Katolicki kościół naucza, że poza miejscem wiecznych mąk dla grzeszników, a miejscem wiecznego odpoczynku dla sprawiedliwych, egzystuje jeszcze w przyszłym życiu pośrednie miejsce doczesnych kar, przeznaczone dla tych, którzy umarli w grzechu odpuszczalnym lub też, którzy nie uczynili zadość sprawiedliwości Bożej. Kościół ten również naucza, że mimo tego iż dusze znajdujące się wtem miejscu pośrednim nie mogą sobie same dopomóc, to jednak może im być dana pomoc przez wotum (Modlitwy) ich wiernych przyjaciół na ziemi. Naturalnie to istnienie czyściu zastosowuje względny dogmat — użytek z modlitw na korzyść umarłych — za dusze przeznaczone do tego pośredniego miejsca, gdzie nie osiągnęły jeszcze końcowej podróży. One są nadal wykluczone z nieba, lecz są przedmiotem nadawającym się dla Boskiego miłosierdzia. — WIARA OJCÓW, str. 205.

Ten uczony pisarz nawet jednego tekstu nie podaje z Pisma Świętego, którymby mógł udowodnić doktrynę o czyściu. On tylko uznaje słowa ludzi, członków Katolickiego systemu, który żąda przez nas przyjęcia doktryny o czyściu. My nie możemy sobie pozwolić na coś podobnego, ponieważ żaden z tych ludzi nigdy nie był w podobnym miejscu, by mógł przyjść z powrotem i udzielić nam o tamtym stanie informacji. Dante, który był duchownym w kościele Katolickim, napisał książkę o czyściu w wierszach. W swej książce opisuje on, jak biedny człowiek znosi różnego rodzaju katusze, mianowicie niektórzy z nich są kłaniani przez jadłowite węże, inni są postawieni głową na dół w kotłach

napęcznionych gorącym olejem, inni znów w jamach napęcznionych smołą i siarką, oraz w wielu innych podobnych torturach.

Zaś znakomity artysta Dore, wymalował obraz w wyobraźni nauki Dantego, który się rozpowszechnił szeroko i był używany do wprowadzenia ludzi w bojaźń względem strasznych cierpień, jakie przechodzić mają umiłowani umarli; jest to łatwy sposób do oszukania tych, którzy mniemają, że za swoje ciężko wypracowane pieniądze, będą mogli zakupić odpowiednie modlitwy na korzyść umarłych, by im w ten sposób można przyjść z pomocą. Teorie te są podtrzymywane przez takich mężów jak Jerome, Ambrose, Chrysostom i wielu innych, lecz nie przez Biblię. Jako rezultat, czyściec był dobrym źródłem, z którego płynęły zyski obfite dla duchowieństwa, kosztem niszczenia wielu oszczędności bankowych biednej ludzkości, której modlitwy opłacane i odmawiane za umarłych nie doszły nigdy wyżej ponad głowy tych, którzy je odmawiali.

Jest stanowczo niemożliwym, by dobrotliwy Bóg miał przygotować miejsce takie, o jakim Dante opisuje, któreby ludzie mogli wykorzystać dla celów handlowych. Czy jest rozsądnym mniemać, że Bóg wysłuchuje modlitwy ludzkie na korzyść biednych dusz, które są jedynie środkiem do robienia pieniędzy? Zauważmy jaki jest pogląd Boski na handlowanie Jego słowem, lub w jakimkolwiek zakresie usługi, który był wyrażony przez Jezusa, gdy rzekł: „Napisano: Dom mój dom modlitwy nazwany będzie; aleście wy uczynili z niego jaskinię zbójców.” — Mateusza 21:13.

Nietylko że dotkryna o czyściec nie jest poparta przez Pismo Święte, lecz przeciwnie, gdy przystępujemy do badania Biblii i dowiadujemy się jaki jest stan umarłych,

to znajdujemy liczne dowody, że nauka o czyście jest zwo-  
dniczem sidłem, wymyślonem przez wielkiego przeciwnika  
ludzkości Szatana w wiekach minionych, która jest używana  
na szkodę interesom człowieka. Mogliście zauważyć oświad-  
czenie Kardynała Gibons'a, który zaznaczył względem  
powyższego, że biedne i nieszczęśliwe dusze znajdujące  
się w czyście, nie mogą sobie nic pomóc, przeto niektórzy  
zarozumiali księża śmia mówić ludziom, że oni im mogą  
dopomóc.

#### WIECZNE MĘKI

Zatem mając dostateczne dowody Pisma Świętego, któ-  
re stanowczo nie popiera błędnego mniemania nauczycieli,  
ktorzy utrzymują, że dobrzy idą wprost do nieba po śmierci,  
a również nie mamy żadnego orzeczenia Pisma Świętego o  
czyście, przeto jesteśmy skłonni wątpić w doktrynę o wiecz-  
nych mękach, która się walcowała pod językami przez dłu-  
gie wieki jako słodki kęs. Innemi słowy, duchowieństwo  
naucza, że grzesznicy są przeznaczeni na wieczne męki do  
literalnego ognia i siarki, gdzie ten ogień nigdy nie  
gaśnie, oraz że te biedne stworzenia są wiecznie męczone w  
tem miejscu bez żadnej nadziei wyjścia stamtąd.

Pan jest rozsądnym człowiekiem. Przeto niech nam wolno  
będzie użyć naszych zdolności umysłowych, mianowicie,  
Bóg rzekł do człowieka: „Przyjdźcież teraz, a'rozpierajmy  
się z sobą.” (Izajasza 1:18) Czy jest rozumnem mniemac,  
że jakiegokolwiek życie może egzystować wiecznie w ogniu?  
Wiemy, że żadne stworzenie nie może egzystować bez ciała  
lub organizmu, przeto gdy człowiek umiera, jego ciało staje  
się martwe i jest złożone do grobu. Czy jest tedy rozumnem  
przypuszczać, że Bóg obdarzy stworzenie ciałem z azbestu,  
któreby nigdy nie mogło być spalone?

„Bóg jest miłość.” Czy jest przeto rozsądnem, by miłość mogła być zastosowana w męczeniu kogokolwiek? Bóg jest dobroć, przeto wszystko co On czyni musi być w zgodnej harmonji z Nim. Jaki dobry skutek może ktoś osiągnąć z torturowania kogoś wieki wieczne? Pan nie męczyłby swego psa nawet przez jeden dzień. Zatem czy jest rozummem przypuszczać, że Bóg miałby męczyć p. syna na wieki?

#### NIEŚWIADOMI

Pański syn nie może przebywać w niebie bez żadnej radości zażywając wesela w nim, ani w czyściu bez odczucia cierpień, ani też w piekle bez wiecznego cierpienia zadanego przez tortury. Przeto o ile by się znajdował w któremkolwiek z tych miejsc, musiałby być świadomy według tego jak nauczyciele głoszą. Jeżeli Pismo Święte stwierdza stanowczo, że nikt nie jest świadomy po śmierci, czy to nie jest udowodnionym faktem, że żadna z tych teoryj jak pójdzie do nieba, czyściu, albo do piekła nie jest prawdziwą? Co Pismo Święte mówi o tych, którzy umarli? Czy oni są świadomi lub nieświadomi? Czytamy:

„Boć ci, co żyją, wiedzą, że umrzeć mają; ale umarli o niczem nie wiedzą. . . . Wszystko, co przedsięweźmie ręka twoja do czynienia, czyń według możności twojej, albowiem niemasz żadnej pracy, ani myśli, ani umiejętności, ani mądrości w grobie, do którego ty idziesz.” — Kaz. Sal. 9:5,10.

„Albowiem w śmierci niemasz pamiątki o tobie, a w grobie któż cię wyznawać będzie?” — Psalm 6:6.

„Jako owce w grobie [szeol] złożeni będą; śmierć ich strawi.” — Psalm 49:15.

„Umarli nie będą chwalili Pana, ani kto z tych, co zstępują do miejsca milczenia.” — Psalm 115:17.

Powyższe wyjątki biblijne stanowczo stwierdzają, że z chwilą śmierci, człowiek nic o sobie nie wie; że gdy on umiera, wtedy nie posiada żadnej znajomości ani mądrości, ani nie wykonuje żadnej pracy; on niema żadnej pamięci; on znajduje się w stanie milczenia. To wcale nie jest zgodne z nauką, która głosi, że człowiek po śmierci znajduje się w płomieniach głową na dół smażąc się w gorącym oleju, oraz że jest torturowany przez ogniotrwałych djabłów przyobleczonych w azbestową odzież.

Ciało syna p. zostało złożone w grobie. On w tym czasie był nieświadomy. Jeżeli przeto on znajduje się w niebie, czyśćcu lub wiecznych mękach, to mimo woli pytanie nasuwa się, jaka część z niego tam się znajduje? Ksiądz może odpowiedzieć, że ciało umarło, lecz będzie się starał obstawać przy swoim, że „nieśmiertelna dusza“ p. syna opuściła ciało i udała się do nieba, czyścica lub też na wieczne męki. Tu oni znowu są w sprzeczności ze słowem Bożem.

#### DUSZA

Żaden człowiek nie posiada duszy. Każdy człowiek jest duszą. Wyraz dusza oznacza istotę, stworzenie lub też człowieka. Bóg stwarzając człowieka, nie włożył w niego duszy jak o tem nauczyciele uczą. Sposób, w jaki człowiek został stworzony, jest wykazany w Księdze Rodzaju 2: 7 jak następuje: Bóg stworzył ciało człowieka z elementów ziemskich. Jego cały organizm był sformowany z ziemi. Tedy Bóg natchnął w oblicze jego dech żywota, ten dech, którym oddychają wszystkie żyjące stworzenia, przez które ciało zostało ożywione i człowiek stał się żyjącym.

Wszystkie zwierzęta są nazwane duszami. Krowa jest duszą i wół jest duszą. Proszę zauważyć w 4 Mojżeszowej 31:28 (tł. ks. Jakóba Wujka), gdzie jest bydło, osły i



owce, nazwane duszami. Nauczyciele wmówili w ludzi, by ci wierzyli, że człowiek ma w sobie duszę i z czasem kiedy on umiera, to ta dusza ulatnia się gdzieś na inne miejsce. Lecz tu absolutnie niema żadnego poparcia w tym względzie.

### NIEŚMIERTELNOŚĆ

Z konieczności, by poprzeć swą teorię o czyściu i wiecznych mękach, było koniecznem dla obrońców tej teorii wykazać, że dusza człowieka jest nieśmiertelna. Nieśmiertelność oznacza to, co nie może umrzeć. Z tego łatwo można zauważyć, że żadna istota nie może być wiecznie w piekielnych męczarniach, w czyściu lub w niebie, o ile takie stworzenie może być zabite. Dlatego też mistrzowski umysł poza temi doktrynami mówi: „Musimy mówić, że człowiek posiada nieśmiertelną duszę.“ Teraz o ile znajdziemy dowody, że człowiek jest śmiertelną duszą, podlegający śmierci, to tem samem udowodniać będzie, że teoria o czyściu i piekielnych mękach musi być w zupełności fałszywą.

W czasie, kiedy Bóg stworzył człowieka i umieścił go w ogrodzie Eden, rzekł do niego: „Dnia, którego zgrzeszysz, śmiercią umrzesz.“ (Księga Rodzaju 2:17) To było jasnym wyrażeniem Boskiego prawa. Czy Bóg miał na myśli, że tylko ciało miało umrzeć? Odpowiedź jest następująca: „Dusza, która grzeszy, ta umrze. . . Dusza, która grzeszy, ta umrze.“ (Ezechjela 18:4,20) „Któż z ludzi tak żyć może, aby nie oglądał śmierci? Któż wyrwie duszę swą z mocy grobu?“ — Psalm 89:48.

### KŁAMSTWO DJABŁA

Jedynie tylko poparcie teorii o nieśmiertelności wszystkich dusz, jest kłamstwo wypowiedziane przez samego Djabła.



On wiedział dobrze, gdy Bóg rzekł Adamowi, że spożywanie owocu z pewnego drzewa, spowodowałoby śmierć. Djabel, ażeby zdobyć Ewę na swoją stronę, przystąpił do niej i rzekł: „Możecie spożywać owoc z tego drzewa, a jeżeli z niego jeść będziecie, to otworzą się oczy wasze i będziecie tak mądrymi jak sam Bóg. Przeto żadnym sposobem śmiercią nie pomrzecie.” Szatan skłonił Ewę do przekroczenia prawa Bożego.

Który więc z nich mówił prawdę? Bóg rzekł: „Śmiercią umrzesz.” Djabel rzekł: „Nie umrzecie.” Odpowiedź Jezusa: „Wyście z ojca djabła, i pożądliwości ojca waszego czynić chcecie; onci był mężobójcą od początku, i w prawdzie nie został, bo w nim prawdy niemasz: gdy mówi kłamstwo, z swego własnego mówi, iż jest kłamcą i ojcem kłamstwa.” — Jana 8:44.

Przez długie czasy księża kazali ludziom, że „niema śmierci”; że z czasem gdy człowiek umiera to idzie prosto do nieba, czyśca lub piekła, wiecznych mąk; że tylko jedyna nadzieja dla każdego jest w czasie kiedy on żyje, mianowicie wstąpienie do naszego kościoła i udanie się do nieba; i że to jest tylko nadzieja dla niego gdy umiera, wynając nas do modlenia się za niego, by mógł wyjść z mąk czyścowych. Człowiek, aby mógł być poddany torturom, według ich nauki, z konieczności musi być nieśmiertelnym. Stąd jest właśnie powód do wynalezienia czegoś.

#### KTO JEST NIEŚMIERTELNY

Pismo Święte stanowczo stwierdza, że nawet sam Djabel jest śmiertelny, którego Bóg zniszczy w Jego słusznym czasie. (Żydów 2:14; Ezechjela 28:18) Możemy zadać właściwe pytanie nauczycielom, mianowicie: Jeżeli piekło jest miejscem wiecznych mąk, a Djabel głównym palaczem,

to kto będzie tedy palił ogień w piekle, gdy Djabeł będzie zniszczony?

Chrześcijanin jest zachęcany, by szukał nieśmiertelności. (Rzymian 2:7) A przeto o ile on posiadałby ją, to nie potrzebowałby szukać tego co już posiada. Jedyne sam Bóg posiada nieśmiertelność jak jest napisane gdy czytamy: „Który sam ma nieśmiertelność, i mieszka w światłości nieprzystępnej, którego nie widział żaden z ludzi, ani widzieć może, któremu niech będzie cześć i moc wieczna.” — 1 Tymoteusza 6:16.

W czasie kiedy Jezus był na ziemi, On był śmiertelny, lecz w czasie Jego zmartwychwstania, Bóg obdarzył Go nieśmiertelnością. (Zobacz Jana 5:26; Objawienie 1:18) Chrześcijanie, zwycięzcy wiary, mają daną obietnicę odziedziczenia nieśmiertelności, jako chwalebnej nagrody, o której jest napisane: „Boć musi to, co jest skazitelne, przyoblec nieskazitelność.” (1 Koryntjan 15:53) Byłoby zatem nie logicznie dla Boga, napisać te słowa w Biblii, o ile już człowiek jest nieśmiertelny. Teraz Pismo Święte wykazuje, że człowiek jest duszą; podlegający śmierci; i że jest śmiertelny; i jeżeli to jest istotnie prawdą, to z czasem kiedy on umiera, nie może momentalnie iść do nieba, czyśćca lub wiecznych mąk.

#### PIEKŁO

Obecnie postaramy się przekonywująco udowodnić, że piekło nie jest miejscem wiecznych mąk. Piekło oznacza grób. On nie cierpi. Tam właśnie p. syn się znajduje. On jest nieświadomy. W słusznym Boga czasie on będzie wzbudzony ze śmierci i przywrócony, oraz będzie miał sposobność mieszkać z Wami a Wy z nim wiecznie na ziemi, w pokoju i szczęśliwości. Jeżeli tylko macie tę nadzieję, słysząc oświad-

czenie Pisma Świętego, że Wasz syn powróci i że będzie go oglądać, to nie zasmucajcie serca waszego jako ci, którzy nadziei nie mają. (1 Tesaloniczan 4:13-18) Pozwól proszę, byśmy mogli zbadać następujące dowody z Pisma Świętego i przekonać się, że oświadczenia te są wiarygodne.

Biblia, jaką posiadamy, była tłumaczona z innych języków na polski. Stary Testament był tłumaczony z języka hebrajskiego, zaś Nowy Testament z języka greckiego. Polski wyraz „piekło” jest z wyrazu hebrajskiego *sheol*; a greckie słowo *hades*, *Gehenna* i *tartaroo* jest w Piśmie Świętym przetłumaczone na piekło. Z nadchodzącym sezonem zimowym, rolnik przygotowuje się przed tym czasem do zbioru marchwi, brukwi, oraz wykopuje dół na polu i zachowuje te jarzyny do dołu by nie zamarzły. Zgodnie ze starym przysłowiem angielskim, gdzie to wyrażenie jest stosowane, moglibyśmy rzecz, że on włożył swoje jarzyny do piekła; do miejsca ciemnego. Obecnie wyraz hebrajski *sheol* jest przetłumaczony w Biblii na „grób” więcej razy aniżeli na wyraz piekło. Grób jest to ciemne miejsce. Przeto jeżeli wyraz *sheol* miałby znaczyć w jednym miejscu męki, to musiałby oznaczać i we wszystkich innych to samo. W kilku tekstach, gdy je zbadamy, otrzymamy oświecenie naszego umysłu względem tego pytania.

Jakób był to mąż jeden z wielu, którego Bóg uznał. Syn Jakóba Józef, był wzięty i sprzedany do Egiptu, po czem wiadomość była udzielona Jakóbowi, że jego syn został zabity. Tedy jego synowie i córki, kiedy on rozpaczał, przyszli do niego, by cieszyć ojca, który rzekł: „Zaprawdę zstąpie za synem moim do grobu [*sheol*].” (1 Mojżeszowa 37:35) W kilka lat później był wielki głód w ziemi, w której Jakób mieszkał, który wysłał swoich synów do Egiptu

po zboże. Oni udając się tam znaleźli Józefa. Gdy się wrócili z żądaniem, by ojciec wysłał z nimi Benjamina, najmłodszego syna, tedy Jakób odpowiedział na ich żądanie w te słowa: „Nie pójdzie syn mój z wami, gdyż brat jego [Józef] umarł, a on [Benjamin] sam tylko został; a jeźliby nań przypadło co złego na drodze, którą pójdziecie, tedy doprowadzicie sędziwość moję z żałością do grobu [sheol].“ — 1 Mojżeszowa 42:38.

Wtem miejscu wyraz sheol jest przetłumaczony na grób. Z tego wyraźnie widzimy, że on spodziewał się pójść do grobu. Tłumacze oczywiście to rozumieli i dlatego zwrócili większą uwagę na tłumaczenie, którzy nie mogli użyć tego wyrazu na piekło; bo gdyby tak uczynili, to byłoby niedorzecznością mniemać, że Jakóba siwe włosy mogły by się długo utrzymywać w siarczystym ogniu. Nowoczesne komitety rewizyjne, by nadal można zwodzić nieuczonych, pozostawiły ten wyraz nie przetłumaczony.

Hiob był dobrym człowiekiem i uznanym przez Jehowę. Djabeł się cieszył, że Hiob będzie przeklinał Boga. Bóg dozwolił mu nato. Lecz Djabeł nigdy nie osiągnął sukcesu pod względem, by Hiob przeklinał Jehowę. Hiob był zarażony wrzodem złym od stopy nogi jego aż do wierzchu głowy, ciało jego uległo poniekąd zniszczeniu, a wszyscy jego sąsiedzi obrócili się przeciwko niemu; nawet jego własna żona urągając mu rzekła: „Złorzecz Bogu, a umrzyj.“ Biedny Hiob nie miał nikogo ktoby go był pocieszył. Zgodnie do nauki nauczycieli o piekle to Hiob miał aż nadto tego piekła, którego podostatkiem ma obecnie każdy człowiek na ziemi. Jeżeli by on wierzył w piekło wiecznych mąk, to nie modliłby się, będąc w takim stanie, by Bóg posłał go do niego. „Obyżeś mię w grobie ukrył, i utaił, aźby się uciszył gniew twój, a żebyś mi zamierzył kres,

kiedy chcesz wspomnieć na mnie." (Hioba 14:13) Następnie Hiob dodaje: „Jeźlibym czego oczekiwał, piekło [sheol, grób] będzie domem moim, a w ciemnościach uścielę łożę moje." (Hioba 17:13. Tł. ks. Wujka) Hiob pisząc te słowa, był inspirowany duchem Jehowy. One są tu zacytowane wtem znaczeniu, by udowodnić, że wyraz sheol, przetłumaczony na piekło, oznacza grób, dół, stan ciszy. W Psalmie piętnastym tł. ks. Wujka jest napisane: „Bo nie zostawisz duszy mojej w piekle." Słowa te są przytaczane przez apostoła Piotra w Dz. Apostolskich 2:30-32, który mówi, że to odnosi się do trzech dni, podczas których nasz Pan był w grobie; dowodząc, że Jezus przebywał w piekle biblijnym, które wyobraża grób. O ile by to było miejscem wiecznych tortur, to zapewne Jezus by tam przebywał aż do tego czasu. Lecz widzimy, że On wyszedł z niego po trzech dniach. On zmartwych powstał. Księża mogą odpowiedzieć: „On się tam udał, by zbadać i później poinformować innych o stanie gorącym jaki tam egzystuje." Jeżeli oni mają rację, to w takim razie Jezus musiał przyodziać się w ciało azbestowe w swej podróży. Poza-tem, Jezus w wielu wypadkach mówił o piekle, lecz nigdy nie określał go jako miejsca męczarni, jak dowiemy się o tem z następnych argumentów.

Jedna z najlepszych ilustracji, która określa wyraz piekło, jest odnosząca się do Jonasza. Wieloryb połknął Jonasza, który później rzekł: „Wołałem z ucisku mego do Pana, i wyrwał mię, z brzucha piekła wołałem, i wysłuchałeś głos mój." (Jonasza 2: 3 tł. ks. Wujka) Widocznie musiała być tam zupełna ciemność w brzuchu wieloryba. Jeżeli by piekło było wieczną męczarnią, to Jonasz zapewne nie mógłby się z niego wydostać.



Ten sam wyraz sheol, jest często tłumaczony na dół. O grzesznikach, którzy umierają, jest napisane: „I zastąpią żywo do piekła.“ (4 Mojżeszowa 16:30) Wtym wypadku użyty wyraz piekło, znaczy sheol.

Znowu jest napisane względem tych, którzy umierają: „W głębię grobu wstąpię, ponieważ w prochu spólny odpoczynek wszystkich.“ (Hioba 17:16) Wtem miejscu użyty wyraz głębia, jest przetłumaczony z tego samego wyrazu hebrajskiego sheol, który jasno określa stan śmierci.

#### HADES

Wyraz *hades* w Nowym Testamencie jest przetłumaczony z greckiego języka na polski, piekło, który ma to samo znaczenie, co wyraz hebrajski sheol. Ten wyraz wciąż wyraża stan śmierci, o którym jest mowa jako o grobie, mogile lub głębinie. Odnośnie tego podajemy kilka tekstów: W Dz. Apostolskich 2:27 jest zacytowane z Psalmu 15:10 tł. ks. Wujka, oraz w Ew. Mateusza 16:18, gdzie Jezus używał wyrazu *hades*, który został przetłumaczony na piekło jak czytamy: „A bramy piekielne nie przemogą go,“ Jego kościoła. Bez wątpienia w powyższem zawiera się myśl, że w słusznym czasie Boga, stan śmierci będzie zniszczony.

Zgodnie z tem, w Objawieniu 1:18 jest jawnem, że Jezus posiada klucze piekła, czyli że posiada moc zamknięcia stanu śmierci; o tem czytamy: „Śmierć i piekło wydały umarłych.“ Tu jest użyty wyraz *hades*; on ma to samo znaczenie co i wyraz sheol, który oczywiście oznacza grób, który wyda umarłych w czasie zmartwychwstania. Ta różnorodność nie przedstawia nam wiecznych mąk, ponieważ jeźliby ludzie tam mieli przebywać wiecznie, to samo przez się jest logiczne, że nie mogliby stamtąd wyniść.



W tym względzie Pismo Święte nie mówi, że piekło wyda żywych, lecz ono mówi, że wyda umarłych.

#### GEHENNA

Słowo greckie *gehenna* jest także przetłumaczone na język polski, piekło. Ono oznacza stan śmierci, lub wieczne zniszczenie, z którego nie będzie powstania od umarłych. I to jest grecki sposób określenia hebrajskiej doliny Hinnom. Na południowym końcu miasta Jeruzalem znajduje się dolina Hinnom, czasami nazywana Gehenną. Bezustannie ogień palił się w niej, gdyż zawsze były tam wrzucane resztki czyli odpadki na zniszczenie ich, oraz ciała umarłych zwierząt. Prawo żydowskie nie pozwalało jednak wrzucać żadnych żywych stworzeń do owej doliny, ani nie pozwalało ich umieszczać w ogniu. Podczas gdy z wysokiego kopca te martwe ciała były wrzucane do niej, to niekiedy padały na skały i tam były niszczone i trawione przez robaki. Z tego każdy rozumie, że dolina Hinnom była miejscem zniszczenia, oraz symbolizowała stan wiecznego zatracenia.

W ten sposób to rozumiał każdy Żyd. Zapewno Pan Jezus miał to na uwadze gdy rzekł: „A jeźliby cię oko twoje gorszyło, wyłup je: bo lepiej tobie jednookim wniknąć do królestwa Bożego, niżeli dwa oczy mając, wrzuconym być do ognia piekielnego [gehenny]; gdzie robak ich nie umiera, a ogień nie gaśnie.“ (Marka 9:47,48) Ten nieugaszony ogień i robactwo, wyobrażający zniszczenie, miało oznaczać to, co Jezus mówił do Żydów, że miało przyjść na nich zniszczenie narodowe.

To o czym Jezus mówił Żydom, On zaznaczył w prostym języku, że jest naznaczonym Królem, i że we właściwym czasie Bóg ustanowi Swoje królestwo; i tylko tacy będą mieć przywilej otrzymania tej nagrody w niem, którzy do-

browolnie zrzekną się ziemskich rzeczy; i że nikt nie będzie mógł wejść do tego królestwa, o ile nie zgodzi się poświęcić wszystkiego, cokolwiek jest w sprzeczności z wolą Bożą. Przeto chociażby dana rzecz była dla kogoś tak droga, jak oko w głowie lub ręka, a miałyby go trzymać zdala od królestwa, jest całkiem za właściwe, by zniszczyć i odciąć ją od siebie aniżeli być samemu zniszczonym.

I znowu Jezus powiedział względem gehenny: „A nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, lecz duszy zabić nie mogą; ale raczej bójcie się tego, który może i duszę i ciało zatracić w piekielnym ogniu [gehennie].” (Mateusza 10:28) On tu wyraźnie mówi, że wyraz gehenna, przetłumaczony na piekło, znaczy zniszczenie. Człowiek może zabić drugiego człowieka, który będzie wzbudzony z martwych we właściwym czasie, lecz jeżeli Bóg zniszczy kogoś, to zniszczy jego prawo do egzystencji, a przeto dla takiego nie będzie już nigdy zmartwychwstania.

Hades, przetłumaczone na piekło, znaczy stan śmierci, z którego będzie zmartwychwstanie. Gehenna znaczy stan śmierci, z którego niema żadnej nadziei zmartwychwstania.

W czasie, kiedy Jezus był na ziemi, duchowieństwo było Jego największym wrogiem, które twierdziło, że reprezentuje Jehowę Boga, lecz w rzeczywistości ono było przyodżiane hipokryzją, przedstawiając Jehowę błędnie przed ludźmi. Jezus im tedy wyraźnie powiedział, że są sługami Djabła. (Jana 8:44) Później kiedy wszedł do świątyni i wypędził z niej przekupniów, wypowiedział kazanie do Faryzuszów i do innych z duchowieństwa w owym czasie, w którym przytoczył słowa: „Wężowie rodzaju jaszczurczy i jakoż będziecie mogli ująć przed sądem ognia piekielnego?” (Mateusza 23:33) Tu On użył wyrazu gehenna. Ci ludzie świadomie grzeszyli przeciw światłu. Oni dobrze wiedzieli

o tem, że Jezus był Mesjaszem, a mimo tego starali się przesładować Go i ostatecznie zabić. A ponieważ że oni mieli tyle światła, przeto Jezus zadał im pytanie: Jakóż będziecie mogli ujść wiecznego zniszczenia? — Żydów 6:4-6.

Każdy, kto oczernia i mówi źle o drugim, wzbudza nienawiść i szuka zniszczenia dla niego, o takim jest napisano: „I język jest ogień i świat niesprawiedliwości; taki jest postanowiony język między członkami naszymi, który szpeci wszystko ciało, i zapala koło urodzenia naszego, i bywa zapalony od ognia piekielnego.” (Jakóba 3:6) Wtem miejscu słowo piekło ma to samo znaczenie co i gehenna i znaczy zniszczenie.

#### TARTAROO

Greckie słowo *tartaroo* zostało przetłumaczone w polskiej Biblii na piekło. Nie widzimy żadnego powodu dlaczego to słowo zostało przetłumaczone na wyraz piekło, z wyjątkiem tego, że przedstawia stan złych aniołów uwięzionych. W czasie przedpotopowym, gdy to aniołowie przyjęli ciała na się i pokalali się z rodzajem ludzkim, wytwarzali bardzo złe potomstwo. Kiedy nastał czas potopu, to potomstwo to zostało zniszczone. Lecz ci źli aniołowie, którzy przybrali ciała na się, nie byli zniszczeni. Względem tego czytamy jak napisano:

„Albowiem jeżeli Bóg Aniołom, którzy byli zgrzeszyli, nie przepuścił, ale strąciwszy ich do piekła, podał łańcuchom ciemności, aby byli zachowani na sąd.” (2 Piotra 2:4)  
 „Także Aniołów, którzy nie zachowali pierwszego stanu swego, ale opuścili mieszkanie swoje, na sąd dnia wielkiego związkami wiecznymi pod chmurą zachował.” (Juda 6)  
 To jest opis o złych aniołach, lecz niema nic w Piśmie Świętem, coby mogło świadczyć, że ktokolwiek z ludzi

tam poszedł do miejsca zwanego tartaroo. To jest stan ubezwładnienia złych aniołów, którzy będą zniszczeni w czasie dnia sądowego.

Z braku miejsca nie możemy tutaj omówić obszerniej o tych demonach i o piekle, lecz w tej sprawie odsyłamy czytelnika do broszury wydanej przez MIĘDZYNARODOWE STOWARZYSZENIE STUDENTÓW BIBLI: p. t. „*PIEKŁO, Czem Ono Jest? Kto w Niem Przebywa? Czy Można się z Niego Wydostać?*”

Jest oczywistem, że p. syn nie rościł sobie pretensji być Chrześcijaninem. Wszystkie poprzednie dowody wykazały nam stanowczo fakt, że p. syn umarł i znajduje się w grobie; że on jest w zupełności nieświadomy, będąc jedynie zachowany w pamięci Boga; i że w słusznym Boga czasie będzie wyprowadzony ze stanu śmierci. Przedtem zanim rozpoczniemy badać Pismo Święte na ten przedmiot, będzie korzystniej wstawić następujące pytanie:

#### DLACZEGO LUDZIE UMIERAJĄ?

Pański syn był rozwiniętym młodzieńcem i pełen posłuszeństwa. On nigdy nie był winowajcą przestępstwa. On miał przed sobą przezroczystą przyszłość, a p. żywił wielką nadzieję ku niemu. Przeto p. może zapytać: „Dlaczego mój syn z konieczności musiał umierać? Dlaczego Bóg go zabrał?” Bóg nie zabrał p. syna. Aby zrozumieć w zupełności dlaczego on musiał umrzeć, z konieczności potrzeba zbadać historję człowieka, jak ona jest zapisana w Biblii.

Pierwszy człowiek był stworzony doskonały i wyposażony w doskonałą rezydencję na ziemi. On posiadał prawo do życia na ziemi, oraz był postanowiony za króla nad nią z pełnym autorytetem kontrolowania wszystkiego co się na

niej znajdowało. Jego dalsze korzystanie z tych łask spolegało na zupełnym posłuszeństwie prawu Bożemu. Jako doskonała istota, człowiek był zdolny oddać szacunek, cześć i miłość dla swego Stwórcy, Jehowy Boga.

Lucyfer, syn Boży jako istota duchowa, był wyznaczony przez Boga, by przebywał w ogrodzie Eden jako dozorca dla człowieka. Lucyfer jednak stał się ambitny i zapragnął w sercu być czczonym przez człowieka, oraz stać się równym Najwyższemu. (Izajasza 14:12-15) Lucyfer, aby dokonać swego zamiaru, użył podstępny. On mniemał, że pierwszej zanim może dokonać tego, musi odstręczyć człowieka od Boga, tedy on miał się okazać w oczach człowieka jako jego dobroczyńca z prawem do oddawania czci dla niego. On działając przez niewiastę Ewę rzekł do niej, aby nie wierzyła, że Bóg powiedział do niej i jej męża prawdę.

Lucyfer tedy rzekł do Ewy: „Ale wie Bóg, że któregoś dnia z niego jeść będziecie, otworzą się oczy wasze; a będziecie jako bogowie, znający dobre i złe. Żadnym sposobem nie pomrzecie.“ (1 Moj. 3:4,5) Innymi słowy, on powiedział Ewie, że Jehowa rozmyślnie trzymał ją i jej męża Adama w nieświadomości pod względem ich praw i przywilejów. On skłonił Ewę do wierzenia mu, która pogwałciła prawo Boże. Gdy Adam się dowiedział o uczynku Ewy, przestąpił i on prawo Boże za nią dobrowolnie. (1 Tymoteusza 2:14) Jako rezultat tego przestępstwa był ten, że Adam utracił wszystko co posiadał.

#### SĄD

Sąd, jaki był zastosowany przez Boga przeciw Adamowi, w zupełności odzruca doktrynę wiecznych mąk. Jak wiadomo, że przekroczenie prawa, działa ujemnie na czło-



wieka. Takie przekroczenie prawa działa wstrząsająco nawet na człowieku niedoskonałym. Ameryka ustanawiając fundamentalne prawa, zatwierdziła w nich, że nie należy karać za czyny spełnione przed wydaniem zakazu. Niezawodnie, że Bóg jest lepszy od człowieka. Jeżeli duchowieństwo ma słuszność, twierdząc, że Bóg przygotował miejsce wiecznych mąk, do których posłał Adama i jego grzeszne potomstwo, tedy należy wnioskować, że kara za grzech została zmieniona już po zgrzeszeniu Adama; a o ile to Bóg uczynił, tedy staje się odpowiedzialnym zato, że dodał do swego prawa po czynie. Taki przedmiot jest absolutnie nie zgodny ze sprawiedliwością Bożą, albowiem jest napisane, że sprawiedliwość i sąd są gruntem stolicy Jehowy. — Psalm 89:15.

Adamowi Bóg oznajmił Swoje prawo, kiedy rzekł: „Jeżeli go przestąpisz, to napewno umrzesz.” (1 Mojżeszowa 2:17) Umarzeć znaczy przestać egzystować, czyli nie posiadać życia. Jeżeli człowiek pogwałcił prawo Boże, przeto z konieczności Bóg postąpił z nim tak, jak o tem go poprzednio powiadomił. Pan Bóg zrządził tak, by Jego sąd został zapisany w Biblii, który jest tak jasny, że nawet i ksiądz powinien go zrozumieć. Wtym sądzie niema żadnej wzmianki o wiecznych męczarniach albo czyściu. Sąd ten jest następujący:

„Zaś rzekł do Adama: Iżes usłuchał głosu żony twojej, a jadłeś z drzewa tego, o którememci przykazał, mówiąc: Nie będziesz jadł z niego; przeklęta będzie ziemia dla ciebie, w pracy z niej pożywać będziesz po wszystkie dni żywota twego. A ona ciernie i osiet rodzić będzie tobie; i będziesz pożywał ziela polnego. W pocie oblicza twego będziesz pożywał chleba, aż się nawrócisz do ziemi, gdy-



żeś z niej wzięty; *boś proch, i w proch się obrócisz.*" — 1 Mojżeszowa 3:17-19.

Przez długi okres czasu, mianowicie więcej jak przez cztery tysiące lat po osądzeniu Adama na śmierć, doktryna o wiecznych mękach nikomu nie była znana. Ona jest raczej wynalazkiem samego Djabła, a ogłaszanie jej podtrzymuje jego kłamstwo, „że niema śmierci”. Djabel zauważył, że jeżeli człowiek da posłuch doktrynie o nieśmiertelności duszy, to on przez to samo musi wierzyć, że ta dusza grzeszników będzie męczona gdzieś i jeżeli on by mógł nakłonić człowieka do wierzenia, że Jehowa Bóg obdarzył człowieka nieśmiertelną duszą, która nigdy nie może umrzeć i że przygotował miejsce wiecznych tortur, to tym samym sposobem uda mu się odwrócić umysł ludzkie od Boga i spowodować, by człowiek zamiast chwalić, przeklinał Boga. To jest część z oryginalnego planu Djabła, który w ten sposób działał na umysł Ewy, by w ten sposób odstręczyć człowieka od wielkiego Jehowy. Te obie fałszywe doktryny, jak nieśmiertelność tak i wieczne męki, muszą stanowczo upaść.

Człowiek był stworzony z elementów ziemskich, przeto gdy umiera, powraca do ziemi; a dech żywota, który Bóg natchnął w oblicze jego, wychodzi z niego i wraca się do miejsca z którego wyszedł, tedy człowiek staje się zupełnie umarłym. — Kaz. Salomonowy 3:19; Psalm 146:4.

W czasie kiedy Adam zgrzeszył, on nie miał potomstwa. Dzieci poczęły im się rodzić dopiero po czasie wypędzenia ich z Edenu. A ponieważ człowiek grzeszny Adam, został skazany na śmierć, przeto dzieci się im rodziły niedoskonałe, gdyż człowiek będąc pod wyrokiem śmierci, nie mógł udzielić doskonałego życia swemu potomstwu. Stąd czytamy:

„Oto w nieprawości poczęty jestem, a w grzechu poczęła mię matka moja.“ — Psalm 51:5.

Wszystek rodzaj ludzki urodził się w grzechu, nie dlatego, że oni pragnęli być grzesznikami, lecz dlatego, że nie było ucieczki z niego. „Przetoż jako przez jednego człowieka grzech wszedł na świat, a przez grzech śmierć: tak też na wszystkich ludzi śmierć przyszła, ponieważ wszyscy zgrzeszyli.“ (Rzymian 5:12) Djabęł jest odpowiedzialny za przyczynę grzechu człowieka, dlatego śmierć człowieka winna być bezpośrednią winą samego Djabła.

Dlatego też p. syn urodził się bez żadnego prawa do życia z powodu przestępstwa prawa Bożego przez Adama. Bóg, ażeby być stanowczym w swoim postępowaniu, musiał skazać Adama na śmierć, a że wszystko potomstwo urodziło się w grzechu bez prawa do życia, przeto śmierć jest naturalnym końcem egzystencji wszystkich rodzin ludzkich, bez względu jak człowiek umiera bądź śmiercią wypadkową, bądź z choroby.

Być może p. zapyta: Dlaczego Bóg wcześniej nie powstrzymał śmierci? Odpowiedź jest ta, że Bóg dozwolił na rozmnożenie się rodzaju ludzkiego aż do zamierzonego czasu, a w słusznym czasie, On podźwignie cały rodzaj ludzki z grzechu i degradacji. Jeżeli umarli są nieświadomi i „o niczem nie wiedzą“ tedy oni nie mogą cierpieć. Jeżeli Bóg w swoim słusznym czasie wzbudzi ich ze śmierci i udzieli sposobność do życia, to w takim razie nie stała się im żadna krzywda przez to. Obecnie widzimy, że Bóg przygotował sposób na odkupienie człowieka, który w słusznym czasie Boga otrzyma indywidualną sposobność, by mógł okazać posłuszeństwo Bogu i żyć wiecznie.

## OBJETNICA OKUPU

W słusznym czasie Boga śmierć będzie zniszczona, a ludzie więcej nie będą umierać. „Połknie śmierć w zwycięstwie.” (Izajasza 25:8; Objawienie 21:4) Te obietnice są Boskie, a wszystkie obietnice Boskie są pewne i one wszystkie wypełnią się w Jego słusznym czasie. (Izajasza 46:11; 55:11) Inną obietnicę, jaką Jehowa uczynił, jest następująca: „Z ręki grobu wybawie ich, od śmierci wykupie ich. O śmierci! będę śmiercią twoją; o grobie będę skażeniem twojem.” (Ozejasza 13:14) Te Boskie obietnice byłyby bezskuteczne dla każdego jednego, który umierając znajdowałby się w wiecznych mękach. Tu proszę zauważyć, że wszystkie te obietnice nie są zrządzone w celu wybawienia człowieka od czyścia lub wiecznych męk, lecz że te obietnice są dane o wykupieniu człowieka od śmierci i mocy grobowej. Przeto przychodzimy do konkluzji, że obecny stan śmierci jest tylko chwilowym snem w grobie a nie w żadnym innym miejscu lub stanie świadomości. Ponieważ Bóg przygotował okup dla człowieka, a jeżeli ta obietnica jest prawdziwą, to w Jego słusznym czasie, On wyprowadzi ludzkość ze stanu śmierci z powrotem do życia. Lecz w jaki sposób to może być dokonane p. zapyta? Pozwól zaraz zobaczymy.

## PRZYGOTOWANIE OKUPU

Miłość znaczy zupełne wyrażenie niesamolubstwa. Na przykład jeżeli p. pragnie dopomognąć jakiejś osobie, to p. czyni to bez względu czy dana osoba wie lub nie wie o tem i czyni to niesamolubnie. Pan miłował swego syna od tego czasu jak tylko on przyszedł na świat, przeto p. byłby wszystko uczynił dla niego i jego dobra bez względu czy on by wiedział o tem lub nie. Zaś jeżeli syn p.

udał by się w złym kierunku, to staraniem p. byłoby zapewne przyjść mu z pomocą i chętnie p. by to uczynił.

Pierwszy człowiek Adam, był synem Bożym. On postąpił źle. Bóg oznajmił swoje prawo człowiekowi, Adam jednak przekroczył to prawo, dlatego musiał zapłacić karę. Adam przekraczając Boskie prawo, Bóg nie mógł zezwolić pozostać mu bezkarnie i jednocześnie zachować swoje dostojęstwo i sprawiedliwość. A ponieważ, że Bóg jest miłość, przeto momentalnie przedsięwziął krok ku temu, by poczynić przygotowanie na wykupienie i wybawienie człowieka. Bóg tak mądrze zrządził w swoim planie, że nietylko poczynił przygotowanie wybawić Adama, lecz nawet i jego całe potomstwo, które by mogło otrzymać sposobność do życia włączając w to nawet i p. syna.

Gdyby bowiem Bóg nie powziął kroku w przygotowaniu udzielenia im życia, to Adam i jego całe potomstwo pozostawałoby w śmierci na zawsze. Bóg w swej stanowczości nie mógł zmienić sądu, lecz On zrządził, by kto inny mógł zająć miejsce Adama w śmierci, by tym sposobem Adam i całe jego potomstwo mogło być uwolnione z tego stanu śmierci i mogło otrzymać sposobność do życia. W Jego prawie ześrodkowuje się to: „Życie może być dane za życie.” (2 Mojżeszowa 21:23) W Jego planie było obmyślane, że o ile by się znalazł doskonały człowiek, który by dobrowolnie zgodził się umrzeć za Adama, to przez to samo mógłby uwolnić go ze śmierci, oraz całe jego potomstwo. A ponieważ wszyscy byli niedoskonali z potomstwa Adamowego, dlatego nie było człowieka na ziemi, któryby mógł zadość uczynić wymaganiom prawa Bożego. — Psalm 49:8.

Teraz proszę zauważyć altruizm Jehowy Boga. Gdy to wielkie zrządzienie przygotowane na wykupienie czło-

wieka otwiera się przed oczyma naszymi, tedy prawdziwie możemy ocenić i wyrzec, że Bóg jest miłość. Początek stworzenia Bożego był Logos, Jego umiłowany Syn. W posłuszeństwie woli Bożej, życie Jego umiłowanego Syna zostało przeniesione z duchowego na poziom ludzki. On został spłodzony mocą Jehowy w żywocie Marji. (Mateusza 1:18) On się narodził doskonałym dziecięciem, świętym, niewinnym i odłączonym od grzeszników.

Kiedy ten Syn dojrzał wieku życia lat trzydziestu, jak było wymaganem według prawa zakonu, On był doskonałym człowiekiem, takim jak Adam zanim zgrzeszył. Teraz imię Jego umiłowanego Syna, oryginalne Logos, obecnie jako człowieka nazwane było Jezus. (Łukasza 1:31; Żydów 7:26) Pytanie się nasuwa, dlaczego Jezus stał się człowiekiem? Pamiętaj, że Bóg obiecał wykupić człowieka z mocy grobu i od śmierci. Jezus powiedział, że przyszedł poto, by dać swe życie na okup za człowieka. (Mateusza 20:28) Także powiedział, że nato przyszedł, by człowiek miał życie. (Jana 10:10) Pismo Święte wykazuje jasno, że On stał się człowiekiem mniejszym od aniołów, aby z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował. — Żydów 2:9.

Bóg miłował swego Syna. On jest najdroższy Jego sercu. A ponieważ Jehowa Bóg także posiada miłość dla człowieka, przeto aby ten mógł mieć sposobność do życia i aby wszyscy umarli mogli być przywróceni i skorzystali ze sposobności żywota, On dozwolił swemu Synowi Jezusowi, by ten umarł, jak jest napisane: „Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny. Boć nie posłał Bóg Syna swego na świat, aby sądził świat, ale aby świat był zbawiony przezęń.” — Jana 3:16,17.



Jezus umarł i zmartwychwstał. On umarł jako człowiek i On musi na zawsze pozostawać umarłym jako człowiek. Kiedy został wzbudzony od umarłych przez Jehowę jako istota boskiej natury, wstąpił do nieba i przedstawił wartość doskonałego życia ludzkiego, które złożył jako zastaw na wykupienie człowieka. On umarł nie tylko za jednego człowieka, lecz umarł za cały rodzaj ludzki, który w słusznym Boga czasie pozna ten fakt, że każdy jeden z nich ma sposobność uznać Boga i być Mu posłusznym, oraz żyć.

W tym względzie jest napisane: „Albowiem to jest rzecz dobra i przyjemna przed Bogiem, zbawicielem naszym, który chce, aby wszyscy ludzie byli zbawieni, i ku znajomości prawdy przyszli. Boć jeden jest Bóg, jeden także pośrednik między Bogiem i ludźmi, człowiek Chrystus Jezus, który dał samego siebie na okup za wszystkich, co jest świadectwem czasów jego.” — 1 Tymoteusza 2:3-6.

Dlaczego Jehowa zezwolił nato, by Jego umiłowany Syn umarł? Jeżeli ktokolwiek z rodzaju ludzkiego znajduje się w wiecznych męczarniach, to śmierć Jezusa nie byłaby dla nich żadną korzyścią. Wiemy, że wielkie masy ludzkości umarło bez żadnej znajomości o imieniu Jezus, a jeźliby księża mieli rację, to oni wszyscy poszli by na wieczne męki. Przeto doktryna o wiecznych mękach i czyściu, jest zupełnie sprzeczna z wielkimi prawdami względem wielkiej ofiary okupu; a Pismo Święte wyraźnie zaświadcza, że ofiara okupu jest środkiem i to jedynym, przez który człowiek może mieć sposobność do osiągnięcia życia. (Dz. Apostolskie 4:12) Teraz, abyśmy mogli się dowiedzieć, jak ci, którzy żyli i pomarli w nieświadomości otrzymają sposobność do życia, przystąpimy do zbadania tak jasnej, wspinałej i pięknej nauki Pisma Świętego, która jest:



## ZMARTWYCHWSTANIE

Człowiek ze wszystkich zwierząt jest najwyższem stworzeniem. On jest uczyniony z ziemi, ziemski, jako król nad wszystkimi zwierzętami. (I Koryntjan 15:47; I Mojżeszowa 1:26) Wszystkie zwierzęta są duszami. Gdy zwierze umiera, to znaczy, że przestaje żyć dusza, istota albo zwierze. Człowiek umiera tak jak i inne zwierzęta i wszystko to idzie na jedno miejsce t. j. do grobu. Na udowodnienie tego jest napisane: „Bo przypadek synów ludzkich, i przypadek bydła, jest przypadek jednaki. Jako umiera ono, tak umiera i ten, i ducha jednakowego wszyscy mają, a nie ma człowiek nic więcej nad bydle; bo wszystko jest marność. Wszystko to idzie na jedno miejsce; a wszystko jest z prochu, i wszystko się zaś w proch obraca.“ — Kaz. Salomonowy 3:19,20.

Nikt by się nie chciał zgodzić nato, że bestje są w czyścju lub wiecznych mękach. One są umarłe i bez egzystencji. Człowiek podobnie jak i one, umarł i nic o sobie nie wie. (Kaz. Salomonowy 9:5) Gdyby Bóg nie przygotował był okupu i zmartwychwstania, człowiek pozostałby umarłym raz na zawsze. Zmartwychwstanie znaczy przywrócenie do życia; innemi słowy przyprowadzenie do życia. Słowo to ma samo w sobie znaczenie, że ci powstaną z martwych, którzy umarli. Jeżeli bowiem dobrzy idą zaraz po śmierci do nieba, to jaką korzyść miałyby dla nich zmartwychwstanie?

Jeżeli to jest prawdą co księża nauczają, że ci, którzy są w niebie, czyścju i piekle przebywają tam w świadomości i żyją, to tem samem nie mogą być z martwych wzbudzeni. Bo jakżesz może być ktoś wzbudzony z martwych o ile

on żyje? Jeżeli niektórzy są w wiecznych mękach, to oni nie mogą zmartwychwstać, a to dla dwóch przyczyn, (1) ponieważ oni są żywymi i (2) ponieważ oni byli skazani do tego miejsca na wieki wieczne. Zatem o ile zmartwychwstanie jest prawdziwe, to doktryna o wiecznych mękach i czyściu musi być fałszywa.

Z Pisma Świętego czytamy: „Przeto iż postanowił dzień, w który będzie sądził wszystek świat w sprawiedliwości przez męża, którego na to naznaczył, upewniając o tem wszystkich, wzbudziwszy go od umarłych. (Dz. Apostolskie 17:31) Jak Bóg może dać „upewnienie dla wszystkich ludzi” jeżeliby ich nie przyprowadził do znajomości prawdy; a jak On może ich przyprowadzić do znajomości prawdy jeżeli nie byłiby wzbudzeni od umarłych?

Znowu jest napisane: „Będzie, którego i oni oczekują, zmartwychwstanie i sprawiedliwych i niesprawiedliwych.” (Dz. Apostolskie 24:15) Sprawiedliwi są ci, którzy zostali usprawiedliwieni przez wyrozumienie z wiary w Chrystusa Jezusa. Ja postaram się wytłumaczyć p. o tem później, gdy będziemy rozbierali przedmiot o tych, którzy idą do nieba. Na potwierdzenie powyższego Jezus rzekł:

„Nie dziwujcież się temu; boć przyjdzie godzina, w którą wszyscy, co są w grobach, usłyszą głos jego, i pójdą ci, którzy dobrze czynili, na powstanie żywota; ale ci, którzy źle czynili na powstanie sądu.” (Jana 5:28,29) Jeżeliby niektórzy z umarłych byli w czyściu albo w wiecznych mękach, to Jezus byłby o tem powiedział, lecz przeciwnie, On powiedział, że oni wszyscy są w grobach i że wyjdą z nich. Proszę teraz zauważyć, że tu jest mowa o dwóch klasach; jedna klasa zmartwychwstanie do żywota, a druga na sąd.

### KLASA NIEBIAŃSKA

Dziewiętnaście set lat temu wstecz, gdy Jezus wstąpił do nieba, a wkrótce potem została otwarta droga dla tych, którzy pragnęli stać się Jego naśladowcami. (1 Piotra 2: 21) Jezus powiedział, że ktokolwiek z ludzi pragnie Go naśladować, musi zaprzeczyć samego siebie, wziąć krzyż swój na każdy dzień i iść za Nim. (Mateusza 16:24) On również zaznaczył, że po jakimś czasie miał przyjść poraz wtóry przy końcu świata i tych, którzy będą wierni, zabrać do nieba. Ta klasa ma się składać z tak zwanych prawdziwych Chrześcijan. Niektórzy z nich mieli przebywać w kościołach jak Katolickim tak i Protestantckim, inni zaś poza obrębem wszystkich kościołów.

Ludzie stają się Chrześcijaninami tylko w międzyczasie pierwszego a wtórego przyjścia naszego Pana. Człowiek staje się Chrześcijaninem przez wiarę w Boga i Pana Jezusa Chrystusa jako swego Odkupiciela, oraz przez zupełne poświęcenie się czynić wolę Bożą. Takich tedy Bóg usprawiedliwia. Usprawiedliwienie znaczy być dobrym z Bogiem; to znaczy Bóg poczytuje takiego za dobrego i usprawiedliwionego, który w ten sposób może się stać naśladowcą Jezusa. — Rzymian 5:1,9; 8:31.

Bóg tedy takiego spładza jako nowe stworzenie (Jakóba 1:18; 1 Piotra 1:1-3), i jako nowemu stworzeniu daje obietnicę, że może się stać uczestnikiem boskiej natury o ile okaże się wierny i posłuszny Bogu. (2 Piotra 1:4-11) Być wiernym Bogu, znaczy być odłączonym od świata, organizacji Djabła. (Jakóba 4:4; 2 Koryntjan 6:17) Duchowieństwo połączyło się z wielkimi handlarzami, politykierami i ze wszystkim w tym świecie, co jest częścią organizacji Djabła. W dodatku oni opacznie przedstawiają Boga, nauczając doktryn wymyślonych przez Djabła, przez

co wystawiają w ten sposób Boga tyranem. Czyniąc tak oni nie mogą być jako klasa ludzi sprawiedliwych.

Chrześcijanin jest ten, który wiernie i w szczerości służy Bogu, oraz taki musi być wierny Bogu nie tylko jakiś czas, lecz tak długo jak długo jest tu na ziemi. Obietnica dla takiego jest: „Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci koronę żywota.” (Objawienie 2:10) To jest właśnie ta klasa nazwana „dobrze czyniąca”, która umiera w wierze (Jana 5:29); to są ci, którym Pan obiecał, że będą uczestnikami w głównym zmartwychwstaniu, którzy podczas zmartwychwstania zostaną przemienieni z ludzkich na duchowe istoty i którzy pójdą do nieba i tam będą z Panem na wieki. (Objawienie 20:6; 1 Koryntjan 15:49-54) Tacy tylko będą wynagrodzeni nieśmiertelnością, a nie kto inny.

#### ZAMIESZKUJĄCY ZIEMIĘ

Syn p. nie rościł sobie pretensji być Chrześcijaninem. On urodził się takim jak każdy z nas, mianowicie bez prawa do życia z przyczyny upadku Adama. Jako taki był niedoskonały w obliczu Boga. Nie należy jednak rozumieć, że Bóg posłał go na wieczne męki. On umarł; a obecnie Jezus mówi, że wszyscy tacy, którzy źle czynili wynijdą przy zmartwychwstaniu na sąd. (Jana 5:29) Djabeł spowodował, że wyraz „sąd” w Biblii został opacznie przetłumaczony na „potępienie”, by w ten sposób poprzeć swoją teorię o wiecznych mękach.

Masy ludzkości umarło będąc grzesznymi z klasy źle czyniącej, którzy nigdy nie słyszeli o imieniu Jezus ani nie wiedzieli o znaczeniu zbawienia. Mimo to, oni będą wzbudzeni na sąd czyli na próbę, gdzie będą mogli osiągnąć sposobność do życia. Tedy oni muszą być przyprawieni do znajomości prawdy, by w ten sposób mogli przyjąć

Jezusa i być Mu posłuszni. Jeżeli się okażą posłusznymi i wiernymi w czasie tej próby, to jako nagrodę, otrzymają życie wieczne na ziemi.

Jest napisane, że nie na próżno Bóg stworzył ziemię, lecz na mieszkanie dla człowieka stworzył ją. (Izajasza 45: 12,18) Ziemia na wieki stoi. (Kaz. Salomonowy 1:4) Ona stanie się odrestaurowanym domem dla człowieka.

Zanim te błogosławieństwa nastąpią, umarli muszą być wzbudzeni z grobów. Zmartwychwstanie jest absolutnie pewne. Zmartwychwstanie nie może być zaprzeczone. (1 Koryntjan 15:3-10) Argument Pisma Świętego względem tego jest następujący: „A ponieważ się o Chrystusie każe, iż z martwych wzbudzony jest, jakoż mówią niektórzy między wami, iż zmartwychwstania nie masz? Bo jeżeli zmartwychwstania nie masz, tedyć i Chrystus nie jest wzbudzany. . . . A jeżeli Chrystus nie jest wzbudzony, daremna jest wiara wasza i jeszczeście w grzechach waszych. Zatem i ci poginęli, którzy zasnęli w Chrystusie.” (1 Koryntjan 15:12,13,17,18) Tu proszę zauważyć, że Pismo Święte nie mówi, iż oni poszli na wieczne męczarnie, lecz ono mówi, że jeżeli niema zmartwychwstania to ci, którzy zasnęli w śmierci, poginęli, co znaczy zupełnie wyszli z egzystencji.

Inny argument Pisma Świętego czytamy: „Lecz teraz Chrystus z martwych wzbudzony jest, i stał się pierwiastkiem tych, którzy zasnęli. Bo ponieważ przez człowieka śmierć, przez człowieka też powstanie z umarłych. Albowiem jako w Adamie wszyscy umierają, tak i w Chrystusie wszyscy ożywieni będą, ale każdy w swoim rzędzie, Chrystus jako pierwiastek, a potem ci, którzy są Chrystusowi, w przyjście jego.” — 1 Koryntjan 15:20-23.

## KRÓLESTWO

To królestwo Boże jest wyrażone przez Pismo Święte. Wszyscy prorocy przepowiadali o nadchodzącym królestwie, o którym także i Jezus nauczał Swych apostołów. Przez wyrażenie królestwo Boże rozumiemy, że na czele jego będzie Chrystus jako Król, który będzie rządził i błogosławił wszystkie rodzaje ziemi. Teraz proszę zauważyć co On będzie dokonywał podczas Swego panowania:

„Bo on musi królować, póki nie położył wszystkich nieprzyjaciół pod nogi jego. A ostatni nieprzyjaciół, który będzie zniszczony, jest śmierć.“ (I Koryntjan 15:25,26) Należy zauważyć, iż tu jest mowa o śmierci, wielkim nieprzyjacielu ludzkości. W czasie kiedy przyszedłem dzisiejszego wieczoru do p. domu, zauważyłem, że wszyscy byliście zasmuceni, co mi przypomniało kosztowną obietnicę, którą Bóg zawarł w swoim słowie, którą ja obecnie odczytam, z której otrzymacie pociechę. Ona brzmi:

„Tak mówi Pan: Głos w Rama słyszany jest, narzekanie i płacz bardzo gorzki; Rachel płacząca synów swoich nie dała się pocieszyć po synach swoich, przeto, że ich nie masz. Tak mówi Pan: Zawściągnij głos twój od płaczu, a oczy swe od łez; bo będziesz miała zapłatę za pracę swoją, mówi Pan, że się nawrócą z ziemi nieprzyjacielskiej. Jest nadzieja, że się potem nawrócą mówi Pan, synowie twoi do krainy swojej.“ — Jeremjasza 31:15-17.

„Ziemia nieprzyjacielska“ jest to grób, mogiła, stan śmierci, i tu jest nadzieja obietnicy dla p. syna, ponieważ on będzie przywrócony do krainy swojej, jego własnego kraju tu na ziemi z powrotem do życia. Przez przygotowanie wielkiej ofiary okupu, która będzie korzyścią dla wszystkich ludzi, umarli muszą być wzbudzeni, którym będzie dana znajomość tego faktu.



Proszę zauważyć, że śmierć w Piśmie Świętem jest tu wyrażona jako sen, dlatego wszystek rodzaj ludzki umierając śpi w Jezusie. Teraz zauważ p. Maj jak jest napisane: „A niechcę, bracia! abyście wiedzieć nie mieli o tych, którzy zasnęli, iżbyście się nie smucili, jako i drudzy, którzy nadziei nie mają. Albowiem jeżeli wierzymy, iż Jezus umarł i zmartwychwstał, tak Bóg i tych, którzy zasnęli w Jezusie, przywiedzie z nim. . . . Przetoż pocieszajcie jedni drugich temi słowy.” (1 Tesaloniczan 4:13,14,18) Znajomość tych rzeczy sprawi radość zasmuconemu sercu. Bóg pragnie, by ludzkość była pocieszona. On nie pragnie, by ludzkość była w trwodzę.

Uczniowie Jezusa byli wysłani z poselstwem pociechy do ludzi, którzy gdy uwierzyli zostali pocieszeni i mogli później cieszyć innych tą nadzieją. (2 Koryntjan 1:3-6) Wielu nauczycieli rości sobie pretensję, że są nauczycielami Ewangelji, lecz w rzeczywistości nimi nie są. Ewangelja znaczy radosna nowina. Ci nauczyciele, którzy nauczają o czyścju, piekielnym ogniu i siarce, zwiastowali ludzkości wszystko prócz radosnej nowiny.

Ludzkość była wielce zasmucona słysząc wciąż, że ich umiłowani i przyjaciele umierając bez kościoła przebywają w czyścju, lub że cierpią wieczne męki w piekle ponad możliwość ludzkiego pojęcia, albo że są torturowani wieki wieczne. Bóg nigdy nie zamierzył, by ludzkość była w ten sposób nauczana. Nietylko to lecz Jemu nawet nigdy to nie przyszło do umysłu. To był plan wymyślony przez Djabła, celem którego było zaciemnić naukę prawdziwą, by w ten sposób odwrócić umysła ludzkie od Jehowy Boga. W Piśmie Świętem jest jasno wykazane, że celem Szatana było zaślepić umysła ludzkie. — 2 Koryntjan 4:3,4.

Ten, który jest Chrześcijaninem, otrzymał Boskie komi-

sorjunt, by ogłaszał radosną nowinę tym, którzy pragną się czegoś dowiedzieć, oraz by zawiązywał rany tym, którzy są skruszonego serca, by cieszył wszystkich płaczących. (Izajasza 61:1,2) Nauczyciele czyśca, ognia piekielnego, smoły i siarki, nie czynią tego. Oni raczej używają djabelskich doktryn dla celów samolubnych, mianowicie, by tylko ciągnąć zyski dla siebie. Ja zalecam p. badać Pismo Święte gruntownie, a w niem p. dowie się jak Djabeł zwodził ludzi przez szęść tysięcy lat i był zawsze w opozycji do sprawiedliwości.

W niedługim czasie zostanie wydana w polskim języku przez MIĘDZYNARODOWE STOWARZYSZENIE STUDENTÓW BIBLIJI książka p. t. „WYZWOLENIE”, celem której będzie wykazać doświadczenia człowieka, oraz opozycję Djabeła względem Boga i sprawiedliwości od czasów Edenu, aż dotąd. Ona wykaże na podstawie Pisma Świętego w jaki sposób Bóg zniszczy djabelską organizację i zwiąże samego Djabeła, oraz otworzy ludziom oczy na prawdę, wywiedzie umarłych z grobów z powrotem do życia na ziemi, którzy się połączą z żyjącymi i sprowadzenie dla ludzkości szczęścia i pokoju. Rzeczywiście, że będzie to prawdziwe wyzwolenie; ludzie będą wyswobodzeni od fałszywych nauczycieli, od chorób, cierpienia i śmierci, którzy będą zupełnie zadowoleni.

#### RÓŻNICA

Ja postaram się wykazać różnicę kilku wielkich prawd nauczanych przez Słowo Boże, a naukami djabelskimi głoszonymi przez Szatana i jego przedstawicieli:

Bóg dając człowiekowi prawo do życia, powiedział: „Jeżeli będziesz mi posłuszny, żyć będziesz, lecz o ile nie

będziesz posłuszny, napewno umrzesz.' — I Mojżeszowa 2:16,17.

Szatan rzekł: 'Bóg stara się oszukiwać człowieka i trzyma go w nieświadomości. On żadnym sposobem nie umrze.' — I Mojżeszowa 3:4,5.

Bóg skazał człowieka na śmierć, ponieważ ten przekroczył Jego prawo.

Szatan zaczął nauczać o nieśmiertelności duszy, że umarli więcej ożywni są po śmierci aniżeli w czasie ich bytności na ziemi.

Bóg w swoim Słowie wyraża jasno, że umarli są nieświadomi w grobie i o niczem nie wiedzą. — Psalm 146:4; Kaz. Salomonowy 9:5.

Djabeł naucza, że znikoma liczba z członków kościoła dostaje się do nieba, podczas gdy wielka liczba ludzi idzie do czyśćca na doczesne męki, z których mogą być wybawieni dzięki modlitwom księży, które są dobrze opłacane, zaś wielkie masy ludzkości idzie na wieczne tortury do piekła.

Słowo Boże poucza nas, że Bóg jest miłość i sprawiedliwość. — I Jana 4:8.

Djabeł i jego emisariusze uczą, że Bóg jest tyranem, który ma wiecznie torturować Swoje stworzenia.

Bóg objawia w swoim planie wielką ofiarę okupu, na dobro człowieka, by ten mógł żyć wiecznie. — I Tymoteusza 2:5,6.

Djabeł i jego emisariusze na ziemi uczą doktrynę o czyśćcu i wiecznych mękach, która zaprzecza wielkiej ofierze okupu.

Słowo Boże poucza nas, że umarli będą z martwych wzbudzeni. — Dz. Apostolskie 24:15.

Djabeł i jego emisariusze uczą, że ci, którzy u-

marli, są nieśmiertelnymi i że faktycznie nie są umarli, przez co zaprzeczają zmartwychwstaniu.

Słowo Boże poucza nas, że Bóg w słusznym swoim czasie przywróci posłusznych z rodzaju ludzkiego do życia wiecznego na ziemi, oraz obdarzy ich wieczną szczęśliwością. — Dz. Apostolskie 3:19-21; Mateusza 18:11.

Djabł i jego emisariusze nauczają, że ziemia jest tylko tymczasowem miejscem oddychania dla ludzkości, z której mała liczba dostanie się do nieba, a reszta pójdzie do czyśćca, inni zaś na wieczne męki do piekła.

W rzeczywistości my nie mamy osobistej urazy do nauczycieli ani też kogokolwiek innego; lecz oczywiście każdy z nich może zauważyć t. j. z nauczycieli, którzy mienią się być nimi, nauczając o nieśmiertelności duszy, oraz wiecznych mękach, że propagują kłamstwo Djabła, a tem samem są jego narzędziami. O ile by te doktryny były prawdziwe, to dla p. syna nie byłoby żadnej nadziei. Lecz dzięki temu, że one są fałszywe. Pismo Święte jasno poucza nas, że nietylko jest sposobność do przywrócenia p. syna, lecz także jest nadzieja dla niego otrzymania wiecznego życia na ziemi.

Przez cały ten przeciąg rozmowy młody Tadzio pilnie słuchał i pilnie dokładał uwagi do każdego punktu, który podczas ostatniej wzmianki nie mógł się powstrzymać dłużej, lecz podskoczywszy do góry z radości krzyknął: „Oli Tato, Tato! Ja rozumię! Djabł zrządził tak, byśmy wierzyli jego kłamstwu względem Adama i wszystkich innych. Adam nie znajduje się w czyśćcu ani wiecznych mękach, lecz on znajduje się w grobie, który będzie w swoim czasie przywrócony. Księża, którzy kazali trzymać się ludziom zdala od wykładu, bronili kłamstwa Djabła. Ja obecnie to wszystko widzę! Pewnego razu Janek Jański powiedział

kłamstwo w szkole, któremu nauczyciel za karę odwrócił palto na drugą stronę, kazał przywdziać i postawił go w tej pozycji w kącie; chłopcy, jego koledzy szkolni, szydzili z niego, ponieważ skłamał. Tato, czy to nie jest w łączności z tem, że księża mówiąc kłamstwo Djabła, noszą suknie w tyle zapinane i obrócone kołnierzyki?"

Pan Ostatek ciągnie dalej:

Na to pytanie podaje sugestję prawo Boże w niektórych tekstach Pisma Świętego, że ci nauczyciele za tak długi czas nauczania ludzi kłamstwa djabelskiego, będą wielce wzgardzeni przez nich. Przez wiele, wiele lat oni nauczali o czyścju, piekielnym ogniu, przez co wybudowali olbrzymi system kościelniczy, który stał się częścią rządzących czynników tego świata. Oni również zachęcali młodzież w swych kazaniach mówiąc, że kto na wojnie zginie, ten nieba nie minie; zaś ci, którzy nie szli zabijać swych bliźnich, mieli iść do piekielnych mąk.

Obecnie niektórzy z nauczycieli zaczynają nauczać, że takie miejsce jak piekło i wieczne męki wcale nie istnieje, a gazety takie przypuszczenia umieszczają na swych szpaltach, co to otwiera oczy ludzkości na nauczycieli, którzy się stają coraz bardziej wzgardzonymi w ich oczach. Słowo Boże traktując przedmiot o zmartwychwstaniu wydaje o takich opinię jak następuje: „A wiele z tych, którzy śpią w prochu ziemi, ocucą się, jedni ku żywotowi wiecznemu, a drudzy na poharbienie i nawzgardę wieczną.” (Daniela 12:2) W czasie, gdy to ludzie dowiedzą się w jaki sposób byli zwiedzeni, to rzeczywiście, że ci, którzy byli narzędziami w nauczaniu ludzi doktryn ujmujących Bogu cześć i chwałę, jak o czyścju i wiecznych mękach, będą wzgardzeni przez ludzi.

Duchowieństwo wtedy zapewne nie będzie mieć przyjemności odznaczać się w takich szatach, jakich obecnie używa. Przeciwnie, oni będą się starać ukryć swoją identyczność. Oni do tego stopnia będą się wstydzić, że nawet żaden z nich nie przyzna się, że był kiedykolwiek duchownym, ale raczej że był pasterzem świń i trzody, jak o tem jest jasno wykazane w prorocत्वach. A ponieważ, że Bóg przewidział ich kierunek, dlatego przez proroka napisał:

„I stanie się dnia onego, że się zawstydzą oni prorocy [nauczyciele], każdy za widzenie swoje, gdyby prorokowali [nauczali], i nie obleką się w suknię kosmatą, aby kłamali; ale każdy rzecze: Nie jestem ja prorokiem [nauczycielem], ale rolnikiem; bo mię tego nauczono pasać trzodę od dzieciństwa mego. A jeżeli mu kto rzecze: Cóż to masz za rany na rękach? Tedy rzecze: Temi jestem zraniony w domu tych, którzy mię miłują.“ — Zacharjasza 13:4-6. Tł. ang.

Wyraz prorok znaczy nauczyciel. Tu należy zauważyć, że oni nie będą nosić odmiennego ubrania, by w ten sposób mogli zwodzić ludzi jak to czynią obecnie. Oni się zupełnie zaprą że byli kiedykolwiek nauczycielami. Oni to uczynią dlatego, ponieważ będą unikać wstydu w obliczu ludzkości. „Dom tych, którzy mię miłują“ znaczy djabelską organizację, mianowicie handel, politykę i pospólstwo duchowieństwa. Wiele innych tekstów Pisma Świętego wskazuje nato, że ci nauczyciele będą zranieni wtym domu. — Objawienie 17:16,17; Jeremjasza 25:34-36.

Niema zaszczytniejszego i bardziej błogosławionego przywileju jak nauczanie prawdy Słowa Bożego. Nauczać Ewangelji, znaczy nieść „radosną nowinę“ dla tych, którzy pragną słyszeć o niej. Wobec tego, że Bóg nigdy nie zamierzył, by poselstwo radosnej nowiny było głoszone w



celu zdobywania zysków, głoszenia złej nowiny nie powinno być tem bardziej używane w tym celu. Bóg posłał wielki zastęp aniołów, by ci zwiastowali radosną nowinę o narodzeniu się Jezusa. (Łukasza 2:9-11) Ten wielki zastęp aniołów, niebiańskich posłańców, wypowiedział, że w słusznym Boga czasie, ta radosna nowina dosięgnie każdego zakątka świata, wszystkich ludzi. Tam nie było uczynionego żadnego rachunku przez tych niebiańskich posłańców za ogłoszenie tej radosnej nowiny.

Jezus przez ciąg lat trzy i pół nauczając ludzkość na ziemi, nigdy nie zbierał kolekty. Św. Paweł podczas głoszenia ludziom Ewangelji, pracował własnymi rękoma na utrzymanie przy robieniu namiotów. Wszyscy ci wierni nauczyciele słowa Bożego nieśli w świat radosną nowinę dla skruszonych serc. Jest przeto wielkim przywilejem tak czynić.

Starając się przedstawić p. tę radosną nowinę, nie walczę przeciwko człowiekowi, lecz przeciwko Djabłu i jego zwoźniczej nauce. Wierze także, że obowiązkiem każdego człowieka jest dopomagać bliźniemu swemu, któryby się mógł uwolnić od błędu i złudzenia, a przez to otrzymać to, co dla niego może być korzyścią.

Być może p. zapyta, dlaczego gazety nie publikują tych rzeczy, które ja obecnie przedstawiłem? Odpowiadam: Djabł ma wielką organizację tu na ziemi, ponieważ on jest bogiem tego złego świata. (2 Koryntjan 4:3,4; Jana 12:31) Jest szczególnie trzy złączone czynniki, które są widzialnymi rządcami świata, mianowicie handel, polityka i religja. Główni przywódcy w kościołach są nader bogaci i polityczni. Duchowieństwo tych uczyniło głównymi trzody. Czynniki jak polityczny tak i handlowy przygotowują wojnę, a duchowieństwo zachęca ludzi do niej.

Wobec tego, że wpływowe gazety są własnością bogaczy i używane dla celów politycznych, których częścią jest duchowieństwo, dlatego ci ostatni nalegają, by gazety nie pisały o prawdzie Słowa Bożego, które się zawiera w Biblii. To jest właśnie główny powód, dla którego księża w swych kościołach odstręczają ludzi od słuchania wykładów, a szczególnie p. ma dowód z tego, który się odbył niedawno temu wstecz w sali miejskiej na temat „GDZIE SĄ UMARLI?” Szatan, on mistrz, którego zadaniem jest trzymać ludzkość w nieświadomości, jest główną przyczyną złego. Lecz możemy się radować, że obecnie nadszedł czas dla wszystkich, by poznali prawdę, którzy już poniekąd poczynają otwierać swoje oczy.

#### PRZYBLIŻENIE SIĘ KRÓLESTWA

Królestwo Mesjasza obiecywane przez długie wieki już się przybliżyło. Bóg zamierzył w swoim planie i wykazał przez swoje słowo, że nie miał przeszkadzać organizacji djabelskiej na ziemi, dokąd się nie wypełnią Czasy Pogan. O tym czasie Jezus przepowiedział, że miał się zaznaczyć wielkim uciskiem, mianowicie Światową Wojną, głodem, morem, rewolucją, oraz powrotem narodu żydowskiego do Palestyny. (Mateusza rozdział 24; Łukasza rozdział 21) Te proroctwa zaczęły się wypełniać w roku 1914.

Przykazanie Pańskie jest następujące: „I będzie kazana ta Ewangelja królestwa po wszystkim świecie, na świadectwo wszystkim narodom. A tedyć przyjdzie koniec.” (Mateusza 24:14) Kiedy już wszyscy ludzie na całej ziemi zostaną poinformowani o wielkich rzeczach królestwa Bożego, a klasa rządząca nie będzie chciała przyjąć tego poselstwa, tedy nastanie wielki ucisk jaki nie był od początku świata. (Mateusza 24:21,22) Tedy ludzie dowiedzą

się o fakcie tego królestwa i o błogosławieństwach jakie ono im przyniesie.

#### SPRAWIEDLIWY RZĄD

Święci prorocy Boży przepowiadali, że Jego pomazany Syn, Mesjasz będzie Królem: innemi słowy będzie niewidzialnym Rządcą; że będzie miał sprawiedliwych reprezentatów na ziemi; ten rząd będzie spoczywał na ramieniu wielkiego Mesjasza; i że On będzie rządził w sprawiedliwości, a książęta w sądzie panować będą. (Izajasza 9:6,7; 32:1) Ja nie będę prosił p. by mię zapytywał o tych błogosławieństwach, jakie to królestwo przyniesie dla ludzi, lecz:

Niech mi wolno będzie odesłać p. do książki zatytułowanej „HARFA BOŻA”. Książka ta jest wydana przez MIĘDZYNARODOWYCH STUDENTÓW BIBLI, która wyjaśnia Boski program błogosławienia rodzaju ludzkiego pod panowaniem wielkiego Mesjasza.

Ja jednak pragnę p. nadmienić nieco o tym czasie czego należy się spodziewać względem p. syna, w czasie panowania wielkiego Mesjasza, którego panowanie już się zaczyna, mianowicie:

#### RESTITUCJA

Ustanowienie królestwa Bożego zapoczątkowuje się „czasem restytucji wszystkich rzeczy, co był przepowiedział Bóg przez usta wszystkich świętych swoich proroków od wieków”. (Dz. Apostolskie 3:21) Restytucja znaczy przywrócenie tego co było zginęło. Pierwszy człowiek Adam był stworzony doskonały z prawem wiecznym do życia na ziemi, oraz królowania nad nią. Ze względu grzechu, człowiek utracił to prawo do życia, oraz prawo do doskonałego rządu.

Dziewiętnaście set lat temu wstecz, Pan Jezus przez swoją śmierć i zmartwychwstanie przygotował wielką cenę okupu za człowieka, oraz wszystkie jego prawa. Innymi słowy Jezus kupił na własność wszystko to, co człowiek utracił. On odkupił to przez swoją własną krew, dlatego we właściwym czasie Boga, On przywróci dla ludzkości życie. Pytanie się bowiem nasuwa, dlaczego Bóg nie przywrócił tego życia przedtem? Odpowiadam, że między czasem zmartwychwstania Pana Jezusa, a ustanowieniem Jego królestwa, Boski plan zawiera w sobie wybór ludu dla imienia Jego, a gdy to będzie dokonane, tedy Bóg ustawi swoje królestwo „aby ci, co pozostali z ludzi, szukali Pana“. — Dz. Apostolskie 15:17.

Cztery tysiące lat temu wstecz, Bóg dał obietnicę Abrahamowi w te słowa: „I błogosławione będą w nasieniu twojem wszystkie narody ziemi.“ (1 Mojżeszowa 22:18; Galatów 3:8) Tem nasieniem Abrahama jest Chrystus, Pomazaniec. (Galatów 3:16,27,29) To nasienie jest właśnie tem, które Bóg rozwijał od zmartwychwstania Jezusa aż do ustanowienia Jego królestwa. Później nastąpi restytucja dla ludzkości tego wszystkiego co zostało utracone. Każdy z proroków przepowiadał o tych czasach restytucji, którzy pisząc nie rozumieli o tych rzeczach, których Bóg użył do zapisania takowych na dobro tych, którzy żyją obecnie.

Pierwszem dziełem restytucji będzie oczyszczenie tych, którzy są na ziemi. Prorok Boży wykazuje, że nadchodzący Król będzie odrzucony przez rządców świata tego, włączając w to i duchowieństwo. (Izajasza 8:14; Psalm 2:2-8; Izajasza 28:16) Tedy potłucze grad prawdy nadzieję omylną i kłamstwo, odkrywając tem tajne miejsca gdzie się ukrywa kłamstwo, by w ten sposób ludzkość poznając

prawdę, otworzyła oczy wyrozumienia. (Izajasza 28:17; 25:7) Obecnie ta czynność się już rozpoczęła.

Z biegiem czasu wszyscy umarli będą wzbudzeni z grobów według porządku podanego przez Jezusa, mianowicie „pierwsi będą ostatnimi a ostatni pierwszymi”. Możem widzieć powód dlaczego w ten sposób ono się odbędzie. Ci, którzy pomarli ostatni, będą wzbudzeni najpierw, ponieważ ci, którzy będą żyć na ziemi będą gotowi przyjąć ich. Nietylko to, lecz ci nawet będą się modlić do Boga, by ich umiłowani byli wzbudzeni i przywróceni. — Izajasza 65:24.

Bóg wzbudzając ludzkość z grobu, będzie darzył ją nowem ciałem, nie tem które poszło do grobu, lecz ci otrzymają nowe ciała dla ich celu. (1 Koryntjan 15:38) Tym, którzy będą wzbudzeni w ten sposób, będzie dana znajomość prawdy; gdy poczną się dowiadywać o dobroci i miłości Bożej, zauważą jak chwalebne rzeczy Bóg dla nich uczynił, tedy oni staną się Jemu posłuszni.

Być może p. zapyta, czy Djabeł nie będzie mógł zwieść ich wtym czasie i powstrzymać ich od prawdy, tak jak to czynił poprzednio? Odpowiedź nato jest ta, że wtym czasie Szatan będzie ubezwładniony czyli związany, by więcej nie zwódził narodów. Bóg nie dozwoli mu na te czyny więcej. — Objawienie 20:1-3.

#### GOŚCINIEC

Gościniec, jak p. wiadomo, jest to droga do podróżowania dla ludzi. Wtych czasach drogi są zaopatrzone w drogowskazy oznaczające kierunek tam i sam. Przeto Bóg użył sposobu jako drogi ilustrując powrót do Niego przez królestwo Chrystusa. On spowodował, by Jego prorok napisał: „I będzie tam droga i ścieżka, która drogą świętą



słynąć będzie; nie pójdzie po niej nieczysty, ale będzie dla onych samych. Którzy tą drogą pójdą, i głupi nawet, nie zblądzą." — Izajasza 35:8.

Bóg wskaże drogę i sposób jak można będzie wstąpić na gościniec świętobliwości, a tym sposobem będzie zupełne oddanie samego siebie Bogu; przeto droga ta jest nazwana „gościńcem świętobliwości“. Bóg nie zezwoli, by cokolwiek nieczystego miało po niej kroczyć; ona będzie tak jasna w postępowaniu dla każdego, że chociażby nawet i ksiądz, to nie zblądzi na niej. I ci, którzy będą się starać czynić dobrze, Bóg ich poprowadzi naprzód udzielając im siły i zdrowia aż zupełnie będą odrestaurowani; wówczas żaden z obywateli nie rzecze „zachorowałem“ (Izajasza 33:24), ponieważ Bóg obdarzy ich zdrowiem i uleczy ich, oraz udzieli im obfitość pokoju i prawdy. (Jeremjasza 33:6) Zapewnie, że będzie to błoga chwila.

Ja znowu zwracam p. uwagę na fakt, że Jezus dał życie w ofierze na okup za wszystkich, co jest świadectwem czasów Jego. (1 Tymoteusza 2:5,6) Następnie prorok Boży odnosząc się do czasu restytucji, mówi: „Odkupieni, mówię, Pańscy nawrócą się, i przyjdą na Syon z śpiewaniem, a wesele wieczne będzie na głowach ich; radość i wesele otrzymają, a żałość i smutek uciecze.“ — Izajasza 35:10.

Syon wzmiankowany w tym miejscu, oznacza organizację Bożą, której Głową jest Chrystus, Król i Władca. Ludzie przyjdą do tej organizacji z weselem wiecznym na głowach ich. Oni tedy nauczą się prawdy. Otrzymają także radość i wesele, a żałość i smutek od nich uciecze na zawsze.

Przywrócenie czyli restytucja będzie postępować stale naprzód przez ciąg tysiąca lat. Ci, którzy odmówią posłuszeństwa Bogu, będą zniszczeni na wieki. (2 Tesaloniczan 1:9; Dz. Apostolskie 3:23) Zaś ci, którzy okażą



posłuszeństwo Bogu i ich staraniem będzie czynić wszystko dobrze, takim będzie udzielona pomoc w kierunku dobrej drogi, na końcu której otrzymają wieczne życie na ziemi. Naonczas człowiek będzie przywrócony do wszystkich jego praw dla niego przynależnych, a że będzie miał doskonały rząd na ziemi, w którym zapanuje pokój stały i wieczny, on zostanie przywrócony do wszystkiego co Adam utracił. Tedy p. i członkowie p. rodziny połączą się razem ze swoim synem, który umarł, i w posłuszeństwie jako jedna rodzina, będziecie żyć wiecznie a nie będziecie więcej umierać. Obietnica Pańska jest ta, że ci, którzy czynili źle a odwróciliby się i będą czynić sprawiedliwość przed Bogiem, będą żyć wiecznie i nie umrą. — Ezechjela 18: 27,28.

Jezus zilustrował to będąc na ziemi. Łazarz był Jego dobrym przyjacielem. Jezus często gościł w domu Łazarza i jego siostr. Pewnego razu Jezus będąc w oddaleniu ze Swymi uczniami od domu Łazarza, który umarł, tedy odwracając się do nich, rzekł: „Łazarz, przyjaciel nasz, śpi; ale idę, abym go ze snu obudził.“ (Jana 11:11-13) Jezus tu przedstawił uczniom, oraz tym, którzy będą po nich później, by nauczyli się co jest właściwie stan śmierci; i co w słusznym czasie Boga będzie uczynione dla takich. „Tedy im rzekł jawnie: Łazarz umarł. I raduję się dla was, (abyście wierzyli), że tam nie był; ale pójdźmy do niego. ... Przeszedłszy tedy Jezus, znalazł go już cztery dni w grobie leżącego.“ — Jana 11:14,15,17.

Czy nie jest dziwnem, że ludzie zamiast Bogu, wierzyli księżom? Zgodnie z nauką księży, to Łazarz jako dobry człowiek musiałby być w niebie przez te cztery dni; albo o ile był złym człowiekiem, to musiał przebywać w czyszc lub piekielnych mękach! Lecz Jezus wyraźnie rzekł;

„Łazarz umarł.“ (Jana 11:14) Następnie Jezus udał się do Betanji, tam poszedł do grobu, w którym Łazarz był pochowany. „Odjęli tedy kamień, gdzie był umarły położony. A Jezus podniósłszy oczy swe w górę, rzekł: Ojcze! dziękuję tobie, żeś mię wysłuchał. A Jamci wiedział, że mię zawsze wysłuchiwasz; alem to rzekł dla ludu w około stojącego, aby wierzyli, żeś ty mię posłał. A to rzekłszy, zawołał głosem wielkim: Łazarzu! wynijdź sam! I wyszedł ten, który był umarł, mając związane ręce i nogi chustkami, a twarz jego była chustką obwiązana. Rzekł im Jezus: Rozwiążcie go, a niechaj odejdzie.“ — Jana 11:41-44.

Tu jest stanowczy dowód względem stanu śmierci, ponieważ gdyby Łazarz był w niebie, to zapewne nie mógłby był przy wyjściu z grobu mieć tych szat, w których był pochowany. O ile zaś przebywał w czyścisku lub wiecznych mękach, to rzecz prosta, że te szaty by się na nim spaliły zaraz pierwszego dnia. Rzecz godna uwagi, że Jezus nie wołał Łazarza z nieba ani z czyściska, lecz kazał otworzyć grób i zawołał potężnym głosem: „Łazarzu! wynijdź sam!“ i Łazarz wyszedł. Przez to Jezus pokazał, że umarli znajdują się w grobie, którzy we właściwym czasie będą wzbudzeni mocą Bożą. Przy tej okazji Jezus rzekł do Marty: „Jam jest zmartwychwstanie i żywot; kto w mię wierzy, choćby też umarł, żyć będzie. A wszelki, który żyje, a wierzy w mię, nie umrze na wieki. Wier: że temu?“ (Jana 11:25,26) To jest dowód, że przyjdzie dzień w niedalekiej przyszłości, gdy Pan, jak obiecał, wzbudzi wszystkich umarłych do życia; a zgodnie do Jego słów: „Wszelki, który żyje, a wierzy w mię, nie umrze na wieki.“

Przy drugiej okazji Jezus rzekł: „Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Jeżeli kto słowa me zachowywać będzie, śmierci nie ogląda na wieki.“ (Jana 8:51) Obecnie nikt

nie może zachowywać słów Pańskich, aż nadejdzie nato słuszny czas. Kiedy przyjdzie ten czas, to ci umarli będą wzbudzeni i osiągną znajomość prawdy, a gdy zachowają słowa Pańskie, to żyć będą wiecznie i nigdy nie umrą. Ci zaś, którzy żyją obecnie na ziemi, to gdy się rozpocznie restytucja a oni podporządkują się pod prawo Boże, żyć będą wiecznie, nigdy nie umrą.

A ponieważ żyjemy obecnie w tym czasie przełomowym zmiany wielkich dyspenzacji w czasie wtórej obecności Pana, gdzie znajomość prawdy zaczyna dosięgać ludzi, oraz że Jehowa postanowił swego umiłowanego Syna na tronie, możemy z ufnością głosić, że miliony ludzi obecnie żyjących na ziemi, nigdy nie będą porzebowali umierać, ponieważ oni zapoznają się z prawdą i podporządkują się według niej.





Nowa broszura o 64 stronicach, 10¢.

## SZTANDAR DLA LUDZI

Z górą przez sześć tysięcy lat sztandary, podnoszone przez ludzi, partje albo narody, prowadziły ludzkość w gorsze nieszczęście i niezadowolenie, w ucisk i kłopot. Wodzowie dzisiejsi otwarcie przyznają się, że nie są w stanie polepszyć warunków bytu biednemu rodzajowi ludzkiemu, nie mogą nic uczynić na polepszenie obecnej sytuacji. Nad nimi zwiesza się czarna chmura, która zagraża zniszczeniem obecnej cywilizacji. Teraz dzieje się akuratnie tak, jak Biblia przepowiedziała—„ciemność pokrywa ziemię.”

Tę zawikłaną sytuację rozumowo i na podstawie ksiąg proroczych tłumaczy ostatnie dzieło sędziego J. F. Rutherforda p. t. *Sztandar dla Ludzi*, które również wskazuje na jedyną drogę, prowadzącą do pokoju, dobrobytu, życia, zdrowia, wolności i szczęścia — do prawdziwej żądności serca ludzkiego.

zl. 0.30 — \$ 0.10 — fr. 0.90

Zobacz adres na przedostatniej stronie.



# HARFA BOŻA

w brosz. oprawie zł. 1. — fr. 2.50 —

Książka o 390 stronach, jedyna w swoim rodzaju. Prawdziwy klucz do Biblii, objaśniający w sposób przystępny dla wszystkich jej podstawowe nauki. „Harfa Boża” zawiera całkowity zarys planu Bożego, objawionego w Piśmie Św. I pokazuje jak wszyscy Bogu posłuszni ludzie odzyskają to, co utracił nasz pierwszy rodzic Adam, mianowicie pokój i wolność, zdrowie i doskonałość oraz wieczne życie na rajskiej ziemi. Ta niezwykła książka wyjaśnia prawdziwe znaczenie obecnego czasu, podaje wiele przekonujących dowodów o bliskim ustanowieniu królestwa Bożego na ziemi i omawia fakt, że miliony z obecnie żyjących nigdy nie umrą. Tę nader zajmującą książkę zalecamy szczególnie początkującym, czyli tym, którzy dopiero zaczynają badać Pismo Św. Cena 35c.

Po tej samej cenie w językach: armiańskim i greckim; w językach afrykańskim, arabskim, czeskim, fińskim, francuskim, hiszpańskim, litewskim, norweskim, rosyjskim, słowackim, szwedzkim, ukraińskim, węgierskim i włoskim, cena .65c.; dla ciemnych, (tylko w angielskim) w 9 tomach, cena \$9.00; w języku angielskim z pytaniami .48c., bez pytań .35c. W oprawie broszurowej wydania warszawskiego tylko w języku polskim .25c.

Zobacz adres na przedostatniej stronie.





## POŻĄDANY RZĄD

zl. 0.30 — \$ 0.10 — fr. 0.70

Nowa broszura o 64 str. .10c. Treść jej tłumaczy znaczenie teraźniejszych wydarzeń i ich następstw i zwraca uwagę wszystkich na królestwo Chrystusowe, które jest „pożądaniem wszystkich narodów” — Broszura ta pokazuje, jak obecne wypadki torują drogę nowemu porządkowi i opisuje, jak królestwo Boże, ustanowione w mocy i chwale, darzy ludzkość życiem i szczęściem. Słowem, jest to poselstwo na czasie: „Zmieńcie umysł wasz, bo królestwo niebieskie przybliżyło się!”

Po tej samej cenie w językach: angielskim, arabskim, armiańskim, francuskim, fińskim, greckim, litewskim, niemieckim, norweskim, rosyjskim, rumuńskim, szwedzkim, ukraińskim, węgierskim i włoskim.

Zobacz adres na przedostatniej stronie.



## Wykłady Pisma Świętego

są „klucze do wyrozumienia Biblii” w najściślejszym tego wyrażenia znaczeniu. Przeszło 12 milionów egzemplarzy rozpowszechnionych w całym świecie.

Tom 1: „Boski Plan Wieków”

Tom 2: „Nadszedł Czas”

Tom 3: „Przyjdź Królestwo Twoje”

Tom 4: „Walka Armageddonu”

Tom 5: „Pojednanie Człowieka z Bogiem”

Tom 6: „Nowe Stworzenie”

Tom 7: „Dokonana Tajemnica”

Każdy tom stanowi odrębne dzieło i zawiera od 448 do 398 stron.

„Bill Arp” powiada o pierwszym tomie: „Niemożliwością jest, by w ciągu czytania tego tomu nie polubić autora i nie ocenić jego wspaniałego rozwiązania wielkich zagadek, które niepokoiły nas przez wszystkie dni naszego żywota. Niema prawie ani jednej rodziny, któraby nie opłakiwała zgonu krownego lub przyjaciela, zmarłego „poza obrębem kościoła”, poza obrębem planu zbawienia, który przeto—gdyby Kalwinizmem miał rację—jest pozbawiony wszelkiej nadziei w wiecznych mełkach i rozpaczcy.”

Sprzedajemy te cudowne książki, przedstawiające nieograniczoną wartość duchową, po nader niskich cenach w celu szerzenia boskich prawd, zawartych w Biblii.

zł. 22.50 — \$ 2.50 — fr. 70.—

Zobacz adres na przedostatniej stronie.

## Powrót Naszego Pana

zł. 0.30 — \$ 0.10 — fr. 0.70

Ważny przedmiot biblijny, lecz który jest wielce zagmatwany przez rozmaite nauki. Broszura ta roztrząsa na pozór sprzeczne orzeczenia, jak „o onym dniu i godzinie nikt nie wie.” „I ujrzy Go wszelkie oko,” etc. Tłumaczy znaczenie trzech greckich wyrazów *parousia*, *epiphaneia* i *apokalipsis*—obecność, manifestacja czyli jasna światłość i objawienie.

Broszura ta jest do nabycia także i w następujących językach: angielskim, armiańskim, fińskim, greckim, hiszpańskim, litewskim, niemieckim, norweskim, słowackim, szwedzkim, rosyjskim, węgierskim, włoskim i ukraińskim.

## Piekło—Czem ono jest?

zł. 0.60 — \$ 0.10 — fr. 0.90

Broszura ta traktuje biblijne ustępy, które zawierają słowo „piekło.” Dowodzi, że doktryna wiecznych męk nie jest doktryną biblijną, lecz sfabrykowaną w Wiekach ciemnych. Roztrząsa słowo „piekło” w Starym i Nowym Testamencie. Nadto tłumaczy znaczenie „zgrzytanie zębów,” Przypowieść o Owcach i Kozłach; o Bogaczu i Łazarzu; Wieczną Karę dla świadomych grzeszników; Ogień i Siarkę oraz wierzenie żydowskie w wieczne męki.

Broszura ta jest do nabycia także w następujących językach: angielskim, arabskim, armiańskim, francuskim, fińskim, holenderskim, norweskim, szwedzkim, rosyjskim i ukraińskim.

Zobacz adres na przedostatniej stronie.

Nowa broszura o 64 stronach, .10c.

## UCISK ŚWIATA DLACZEGO?--LEKARSTWO

zawierająca logiczne odpowiedzi na najciekawsze zagadnienia życiowe: „Dlaczego Bóg dopuścił zło?” „Gdzie są umarli?” „Nieśmiertelność.” „Koniec świata.” „Procytwa i ich obecne wypełnianie się” i wiele innych.

zł. 0.30 — \$ 0.10 — fr. 0.70

Broszura ta jest do nabycia także w następujących językach: angielskim, arabskim, francuskim, finlandzkim, greckim, litewskim, niemieckim, norweskim, rosyjskim, rumuńskim, szwedzkim, ukraińskim, węgierskim i włoskim.

M. S. B. P. Ś.  
117 Adams St.,  
BROOKLYN, N. Y.

M. S. B. P. Ś.  
Skrzynka pocztowa 248  
WARSZAWA

Filje zagraniczne:  
TOUR DE GARDE  
Polnisch Dept.  
5 Quoi, Kellerman, Strasbourg, Bas Rhin,  
Francja

WATCH TOWER  
Bible and Tract Society  
BERNE  
36/39, rue des Communaux  
Szwajcaria

Nowa broszura o 64 stronicach, 10¢

## POCIECHA DLA NARODÓW

Tytuł powyższej broszury jest dobrze ujęty z jej treści, gdyż opisuje o nader interesującej rozmowie dwóch panów, którzy spotkali się w jednym z największych miast świata. Oto pierwszy drugiemu wstawił następujące pytania:

Dlaczego dla świata są tak ciemne widoki?

Dlaczego duchowni są naśmiewcami?

Dlaczego narody nagwałt przygotowują się do wojny?

Dlaczego między Żydami prowadzona jest agitacja w celu odbudowy Palestyny?

Czy świat może być utrwalony?

Co należy rozumieć przez Królestwo Niebieskie?

Jakich błogosławieństw ludzie mogą się spodziewać przez nastanie tego królestwa?

Na te pytania pierwszego drugi odpowiedział tak zajmująco, że jego argumenty, zamieszczone w niniejszej broszurze, tchną pociechę dla wszystkich ludzi. Przeto wszystkim ludziom mifującym sprawiedliwość, gorąco polecamy do nabycia tę broszurę.

Zobacz adres na przedostatniej stronie.





